Nr. 271. Wtorek, 27. Listopada 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

CZĘŚĆ URZĘDOWA

9. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zupełnie zadowalający. Temperatura 36·4.

Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Gertruda ma się dobrze.

Wallsee, 23 listopada 1900 r. godzina 8 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.
dr. Friedinger w. r.

10. Biuletyn.

W ciągu dnia dzisiejszego stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi był zupełnie zadowalający. Temperatura 36·4.

Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Gertruda ma się dobrze.

Wallsee, 23 listopada 1900 godzina 6 wieczorem.

Profesor Gustaw Braun w. r.

11. Biuletyn.

Stan ogólny jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest dobry. Temperatura 36·4.

Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Gertruda ma się zupełnie dobrze.

Wallsee, 24 listopada 1900 r. godzina 9 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.
Dr. Friedinger w. r.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie dr. Mojżesza Schorra nauczycielem religii izraelickiej w tymże zakładzie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 listopada b. r. do l. 112.853, w sprawie wydanych przez węgierskie ministerstwo rolnictwa zarządzeń pod względem przywozu zwierząt z Galicyi do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Charakteryzuje to jaskrawo stosunki parlamentarne we Włoszech, że na trzeci dzień po ponownem zebraniu się Izb, przy pierwszem zasadniczem głosowaniu w nowej sesyi, mianowicie przy głosowaniu nad kwestyą wzięcia wniosku o zniesienie ceł zbożowych pod obrady przed rozprawą budżetową, w Izbie posłów zabrakło kompletu. Musiano posiedzenie zamknąć! — Dzieje się to zaś u samego wstępu sesyi, w chwili tak poważnej i tak dla Włoch trudnej jak dzisiejsza, — dzieje się wkrótce po zamachu w Monzy, po wstrząśnieniu, które odsłoniło tysiączne braki w całem wewnętrznem życiu państwa i w funkcyonowaniu jego organizmu administracyjnego, które wydobyło na jaw rażącą potrzebę zaradzenia moralnej i materyalnej nędzy ludności Włoch.

Przed parlamentem stanął ten sam gabinet, z 82-letnim p. Saracco na czele, który zaraz po upadku gabinetu Pelloux objął rządy we Włoszech. Stosując się do tradycyi włoskiej, zamiast mowy programowej przy otwarciu sesyi, p. Saracco ogłosił w przeddzień jej zebrania się raport do korony, w którym przedstawił obraz sytuacyi i program rządowy na najbliższą sesyę. Dawniej tego rodzaju raporty były z reguły od początku do końca szeregiem obietnic pięknie brzmiących i łudzących mile uszy spragnionego reform społeczeństwa włoskiego, czynionych jednak na to tylko, aby — ich niedotrzymano. Król Wiktor Emanuel III. widocznie nie życzył sobie tej komedyi — to też raport p. Saracco utrzymany jest w tonie o wiele trzeźwiejszym; i on jednak zawiera zapowiedź szeregu reform i przedłożeń, zapowiadanych a po części wnoszonych już nawet przez rządy poprzednie, który jednak nigdy dotychczas nie przyszły pod dyskusyę. Na czele więc idzie ustawa emigracyjna, o której obszerniej pisał na z korespondent rzymski, dalej reforma policyi, następnie reforma szkolna, potem reforma administracyi gminnej i prowincyonalnej, nowe przedłożenie flotowe i — że wyliczymy tylko ważniejsze przedłożenia — reforma podatkowa, która mówiąc nawiasem, w zapowiedzianej postaci wywołuje już dzisiaj wiele zarzutów i opozycyi. To wszystko zaś, oprócz prowizoryum budżetowego a potem budżetu, ma być załatwione w przeciągu najbliższej sesyi, chociaż do feryj Bożego Narodzenia nie zostaje parlamentowi włoskiemu na pracę więcej nad trzy tygodnie, a potem po sześciotygodniowych feryach — będzie on mógł pracować tylko w lutym i marcu; w kwietniu nastąpią bowiem ponowne sześciotygodniowe ferye wielkanocne, poczem — naturalnie jeśli wszystko pójdzie dobrze i nie zajdą nadzwyczajne przeszkody — znajdzie się już do końca sesyi tylko tyle czasu, że co najwięcej zaledwie jedna trzecia tego programu będzie

Z TEATRU.

(„Rodzeństwo“, komedya w 4 aktach Ignacego Grabowskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 23 b. m.).

„Rodzina?... — woła w uniesieniu jeden z głównych bohaterów sztuki, młody, zapalony Kazimierz, — rodzina? po co? Aby drzeć się o każdy szeląg po rodzicach, aby handlować uczuciami? aby robić interes na ukochanych swych członkach, jeżeli mają gorące serce? — Taka rodzina, niech przepada“!

W tym okrzyku młodego zapaleńca, który, jak wszystko co z ust jego pochodzi, jest zbyt porywcze a przeto od przesady nie wolne — streszcza się najlepiej przewodnia myśl utworu. Myśl nowa i śmiała, bo poruszająca stronę bardzo tkliwą, w której dźwięczą zarówno szczere uczucia jak i udane sentymenta, zarówno czyste tony serca jak i ckliwe frazesy tych, którzy albo rodziny stworzyć nie umieli albo istniejącą zniszczyli. Ci zwykli wołać najgłośniej: rodzina! rodzina! pustkę własnego serca wypełniając pięknie brzmiącym frazesem. Nim też posługuje się najczęściej najpoważniejszy i najzamożniejszy z rodziny Szamockich, mąż Malwiny Szamockiej, zamożny obywatel ziemski, radca Pawicki. O swój byt spokojny, na innych członków rodziny patrzy z góry; chętny do rady i do intrygi, od czynnego udziału w kłopotach rodziny zawsze się usuwa, zasłaniając się bądź stanowiskiem swojem, które na to nie pozwala, bądź tym bardzo ważnym względem, że dla rodziny sam uczynić nic nie może, gdyż powiedzianoby, iż on jej położenie wyzyskał! — Nadęty, próżny, w tonie i ruchach poważny i na formy zważający, przypatruje się dość obojętnie zrazu rodzinnym kłopotom, a dopiero wtedy interesować się nimi zaczyna, gdy sam staje na czele intrygi, która go nic nie kosztuje a daje pole do okazania swych dyplomatycznych zdolności. Stanowisko jego tak towarzyskie jak i majątkowe zapewnia mu pierwszy głos w rodzinie. Pierwszy, ale nie najdonośniejszy, bo najgłośniej krzyczy brat żony jego Kazimierz Szamocki, który powrócił świeżo ze studyów zagranicznych z głową nabitą teoryami ekonomicznemi — Gdyby Pawicki umiał po łacinie, powiedziałby o nim niechybnie: *Timeo hominem unius libri*. Kazimierz woła ciągle: ja mam zasady! ale te zasady opiera nie na praktyce życiowej, lecz na książkowej teoryi i dlatego one często w sposób komiczny ulegać muszą zmianie. Raz dowodzi, że Szamocin sprzedany być musi, bo średnia własność nie ma przyszłości, to znów chce go parcelować, to z zapałem, do słomianego ognia podobnym, bierze się do intenzywnego gospodarstwa i brnie w długi, to oświadcza, że piędzi ziemi chłopom wyzyskiwaczom nie odstąpi, a najczęściej zarzuca wszelkie teorye i daje się unosić swemu zacnemu, poczciwemu sercu. — Z natury rzeczy Kazimierz powinienby stanąć na czele rodziny i wyprowadzić ją z kłopotów, ale jego młode barki ciężaru tego nie udźwigną a zapalona głowa, w której chaotycznie przewalają się „niezłomne prawa ekonomiczne“, racyonalnego planu obmyśleć nie zdolna. Więc może siostra Wanda? Ależ ta umie tylko zapracowywać się i poświęcać dla innych; ona umie od świtu do nocy pilnować gospodarstwa, oszczędzać na sobie a oddawać innym, ona zdołała nawet posyłać Kazimierzowi za granicę, ile tylko chciał i potrzebował, — ale to nie jest przedsiębiorcza emancypantka, któraby była zdolna wyrzec się swej „kobiecości“, to nie jest une Vierge forte, w rodzaju bohaterek Marcela Prevost, lub nawet p. Rodziewiczównej.

To często spotykany typ „mrówki rodzinnej“, z której pracy korzystają wszyscy, nie spostrzegając nawet tego. Wszyscy do tego nawykli, że Wanda pracuje a ona jak raz wzięła do ręki kluczyki gospodarskie, już ich nie wypuszcza, bo i komuż oddaćby je miała?... Młodsze siostry powychodziły już za mąż. Oprócz najstarszej Malwiny, uroczystym tonem, za przykładem małżonka swego, p. radcy, przemawiającej, wyszła za mąż i Lodzia za poczciwego ale bardzo naiwnego Obuszkowskiego, wychodzi wreszcie i najmłodsza, Aniela, za starego, łysego, ale zamożnego Miętuskiego. Wychodzi z lekkiem sercem, aby tylko być mężatką, nie pragnąc i nie pojmując miłości, — typ dość częsty „panny na wydaniu“ *par excellence*. I Lodzia jest także typem, który mógłby służyć za wyborną winietę do powieści Zoli „La Fécondité“. Nieustanne ma „wstręty“ i mdłości a biedny Obuszkowski z całą naiwnością oświadcza rodzinie, że Szamocin sprzedany być musi, bo on dalibóg potrzebuje pieniędzy; ma już czworo dziatek a piąte będzie.... Więc jedna Wanda pracować może i pracuje bez wytchnienia, byle tylko nie dopuścić do sprzedaży Szamocina. Ale i ta praca i ten cel, mają u niej podkład raczej uczuciowy, niż obmyślany praktycznie. Ona pragnie ocalenia dziedzicznej wioski nie na podstawie jakiejkolwiek teoryi, lecz jedynie dlatego, że umierający ojciec wyraził życzenie, aby Szamocina nie sprzedawano. — To jest dla niej przykazaniem, w imię którego przemawia tak gorąco, że przekonywa na chwilę całą rodzinę. Kazimierz porywa się do pracy: My Wandziu, ocalimy Szamocin!

Taką jest ekspozycya, takie jest rodzinne ognisko Szamockich. Autor snadź z umysłu unikał barw czarnych; wziął typy najzwyklejsze, ale każdej, najmniej nawet zajmującej miejsca postaci, nadać umiał charakter odrębny. I nadęty mocą swego stanowiska Pawicki i uroczysta jego żona, i głupi a poczciwy Obuszkowski i wiekuista rodzicielka corocznych prorokow, Malwina, i stary, łysy a zamożny Miętuski i „panna na wydaniu“ Aniela, — wszystko to są sylwetki, nakreślone żywo a na podstawie wiernej obserwacyi. Główne tu oczywiście role mają Wanda i Kazimierz; pierwsza, jako „mrówka rodzinna“, zapominająca o sobie tak dalece, że rosnącego w jej sercu uczucia dla doktora Grońskiego długo, nawet zbyt długo, nie spostrzega; drugi, jako pełen zapału a niepraktyczny młodzieniec. — Należą tu jeszcze dwie postacie: cioci Peci, zacnej, poczciwej ale biernej, starej panny, która wychowała Wandzię i kocha ją nad życie, lecz dopomódz jej w niczem nie zdoła, — i Stryj, tak nazywany powszechnie rezydent. Ta postać, wcale nie banalna, występuje z tła wybitnie. Z pozoru próżniak i pijak, chowa on w sercu bolesną tragedyę życiową. Pozostała mu po niej obojętność na wszystko, nienawiść i pogarda dla kobiet i najgorsze ze wszystkiego uczucie: własnego zmarnowania, które po trzeźwemu objawia się opryskliwością lub apatyą, a po kieliszku, rozpaczliwą skargą.... Pozostało mu jeszcze jedno: przestrzega swego stanowiska w rodzinie, przewodniczy na familijnych naradach, bo mu się to z wieku i z urzędu należy, a że wcale nie jest głupi, układa korespondencye rodzinne w najdrażliwszych sprawach. Czyni to lepiej i dyplomatyczniej niż napuszony p. radca Pawicki. który mu też pod tym względem dyskretnie ustępuje miejsca.

Do takiego ogniska rodzinnego wkraczają dwie obce postacie. To faktor majątków, żyd Kwiatek i bogaty właściciel ziemski i kapitalista-dorobkiewicz p. Sapinski, który chce nabyć Szamocin, ale bardzo tanio. — „Chcesz pan zrobić całkiem dobry interes — podszeptuje mu Kwiatek — ożeń się pan z Wandą.... to bardzo dzielna panna....“ Sapiński śmieje się zrazu z tego, ale ujrzawszy Wandę, decyduje się natychmiast: Szamocin przyjdzie mu tanio, a on poślubi pannę ładną, gospodarną i z portretami familijnymi w dodatku, co dla niego, który — jak powiada Kwiatek — nie jest „z hrabiów“ — ma znaczenie i postawić go może w obywatelstwie.

I oto nić intrygi nawiązana. Chwyta ją skwapliwie p. radca Pawicki i obmyśla plan cały. Oczywiście, Wanda, która poświęcała się dotychczas i teraz musi być kozłem ofiarnym. Dla dobra rodziny poślubi Sapińskiego, ocali Szamocin a sobie zapewni byt dostatni. Czegoż pragnąć więcej? Pozycya jest trudna, niemal bez wyjścia. Kazimierz, intenzywnem swojem gospodarstwem narobił długów, których nie płaci; niezapłacił nawet procentów Sapińskiemu, który po sąsiedzku, przyszedł z pomocą. Wanda sprzeciwiła się sprzedaży Szamocina, niechże teraz wyprowadzi rodzinę z kłopotów, niech poślubi milionowego dorobkiewicza!...

I Wanda bez walki się zgadza... Tu jest kamień obrażenia. Dotychczas było wszystko jasne i wszystko dobre. Nastrój był odpowiedni; atmosferę wiejskiego dworu widz odczuwał doskonale widział i rozumiał przesuwające się przed jego oczami postacie, współczuł z niemi albo się uśmiechał. Teraz nadeszła chwila, w której nie pojmuje głównej bohaterki: Wandy. W powieści możnaby to może jako tako usprawiedliwić, ale scena wymaga sytuacyi jasnych, widz domaga się od autora stanowczego wyjaśnienia, czy Wanda kocha lub nie kocha lekarza Grońskiego, czy zgadzając się na propozycyę szwagra Pawickiego, czyni najboleśniejszą z uczuć swych ofiarę, czy też po prostu woli miliony Sapińskiego od nędzy, podzielanej z Grońskim. Tu, dla scenicznego wrażenia, potrzeba koniecznie obrazu tej walki, a obraz ten tak blady, że niemal go nie widać. I to jest kardynalny błąd sztuki. — Przymus, jakiemu Wanda ule-

mogła być spełniona. A tu już na trzeciem posiedzeniu braknie kompletu.

Zostawiając jednak na boku tę stronę kwestyi, w programie p. Saracco nadarmo szukalibyśmy odpowiedzi na pytanie, które każdy mąż stanu, kierujący sprawami włoskiemi, z góry musi sobie postawić: Czego braknie przedewszystkiem Włochom dzisiejszym, tym Włochom, które stworzyły wypadki z r. 1870, Włochom bez państwa papieskiego i ze znanym stosunkiem ich do Watykanu? Otóż każdy taki mąż stanu musi zdać sobie jasno z tego sprawę, że Włochom tym potrzeba przedewszystkiem ekonomicznego i moralnego podniesienia ludu, — podniesienia moralnego może nawet jeszcze bardziej, aniżeli ekonomicznego, a na uznaniu tej prawdy powinien każdy kierujący mąż stanu nowożytnej Italii oprzeć swój program. Tymczasem p. Saracco tego nie uczynił. Zapowiadana dawniej a ogromnie dla poprawy włoskich stosunków socyalnych potrzebna refroma sądownictwa gdzieś utonęła w koszu ministeryalnym, z całego zaś programu gabinetu Saracco jedynie reformę szkolną możnaby podciagnąć pod pojęcie owych reform, zmierzających do umoralnienia ludu włoskiego. Niestety jednak we Włoszech także przy reformie szkolnictwa mówi się tylko o „nauce“, a nie słychać nic ani o wychowaniu społeczeństwa przy pomocy szkoły, ani o moralności i etyce, — nie mówiąc już zgoła o religii. I w tem tkwi najbardziej ujemna strona programu rządowego we Włoszech najbardziej ujemny objaw tamtejszych stosunków parlamentarnych i wewnętrznych, — na tem opiera się przekonanie, że gabinet Saracco nie długo będzie mógł pracować nad przeprowadzeniem swego programu. — Silne wrażenie sprawiła też w Rzymie w dniach ostatnich mowa byłego ministra dr. Baccellego, przywódcy niezawisłej lewicy, na bankiecie ku czci jego wydanym. Mowa ta, wygłoszona w kole stu deputowanych i senatorów, uchodzi za program przyszłego rządu, na którego czele, zdaniem wielu, stanie Baccelli. Ostrzegał on przed zbytecznym pesymizmem, wykazywał konieczność wytrwania Włoch w związku trójprzymierza, który zabezpiecza im stanowisko mocarstwowe, oraz konieczność ulżenia ciężaru podatkowego uboższym warstwom i ogólnej reformy podatków, a zarazem dowodził, że budżet dzisiejszy Włoch może być bez szkody dla państwa zmniejszony o 50 milionów lirów w wydatkach. Dzienniki włoskie w ogóle chwalą mowę znakomitego uczonego i lekarza, ale mocno krytykują jego wywody finansowe.

Ruch wyborczy.

Wyborczy komitet obywatelski, zawiązany w Krakowie pod hasłem solidarności Koła polskiego ogłosił odezwę, w której między innemi powiedziano: „Koło polskie było przez szereg lat wzorem łączności i spójni, solidarności Polaków w obec sprzymierzeńców zarówno, jak nieprzyjaciół. Dziś, kiedy walka narodowa w państwie się zaostrzyła, kiedy wszystkie stronnictwa parlamentu coraz bardziej ściśniają szeregi i solidarność, czyż my, Polacy, w takiej chwili mamy osłabiać i podkopywać jednolitej naszej reprezentacyi działanie“? „Pomni na doświadczenia przeszłości i pomni tego, do czego rozterka i niezgoda naród doprowadziły, nie chcemy, aby na wielkiej arenie świata prawodawczego, w obec obcych i nieprzyjaciół, reprezentacya polska występowała na zewnątrz niezgodnie i niesolidarnie. Nie chcemy wznowienia *liberum veto* pod inną postacią! Gdyby zaś ktokolwiek się wahał i miał jaką wątpliwość, to niechaj się rozejrzy i posłucha, po czyjej stronie są życzenia nieprzyjaciół naszego kraju i narodu, a przekona się odrazu, że ci niczego bardziej nie pragną. jak osłabienia i podkopania solidarności Koła polskiego w Wiedniu. Skoro więc bliżsi i dalsi wrogowie życzą zwycięstwa przeciwnikom jednolitego Koła polskiego, to my wszyscy tem bardziej z poczucia interesu narodowego i sumienia, głosować musimy tylko za takimi, którzy się bezwarunkowo za solidarnością Koła oświadczą! Niech więc nasz poseł wstąpi w jego szeregi i wytrwa we wspólnej pracy i służbie dla dobra narodu i kraju“!

Z Krakowa donoszą prywatnie: Wczorajsze zgromadzenie wyborcze, zwołane za zaproszeniami przez stronnictwo katolicko-narodowe, które w V. kuryi popiera kandydaturę p. Krotowskiego, zostało przez socyalistów udaremnione. Tysiączne bowiem tłumy zebrały się przed ujeżdżalnią i powstał mimo wszelkich wysiłków policyi, straży honorowej i pogotowia ogromny tłok. Po wejściu do wnętrza budynku około 200 osób, bramę zatarasowano i nikt z zaproszeniem nawet nie mógł się dostać do ujeżdżalni. Przed budynkiem ścisk trwał ciągle, nawet przyszło do krwawych bójek. P. Daszyńskiego nie wpuszczono również do środka. W ujeżdżalni tymczasem socyaliści, którzy stanowili większość, niedopuszczali nikogo do głosu, żądając wpierw otwarcia bramy i wezwania p. Daszyńskiego. Większość zebranych ogłosiła przewodniczącym p. Mikołajskiego, jednakże wrzawa była taka, że niepodobna było obradować, zgromadzenie więc rozeszło się na niczem.

Z Poznańskiego.

(Polacy w wyborach uzupełniających. — Wybory do poznańskiej Rady miejskiej. — Rewizye. — Srodki dla kulturnego podniesienia Poznania. — Zjazd właścicieli drukarń. — Z sądu)

Po raz drugi w roku bieżącym odbędą się wybory uzupełniające do sejmu pruskiego w okręgu wschowsko - leszczyńsko - rawicko - gostyńskim, tym razem z powodu ustąpienia dotychczasowego posła dr. Lewalda.

Polski prowincyonalny komitet wyborczy na Wielkie Ks. Poznańskie ogłasza, że ponieważ stosunek liczebny polskich wyborców do niemieckich, dokładnie znany z poprzednich dwóch głosowań, wyklucza wszelką możliwość wybrania w tym okręgu posłem kandydata polskiego, postanowił komitet wyborczy tym razem wyborców od obowiązku głosowania zwolnić i wzywa ich, żeby w dniu wyborów 4 grudnia r. b. do Leszna nie jeździli i w głosowaniu udziału nie brali.

Do dzienników poznańskich donoszą, że widoki polskiego kandydata p. Chrzanowskiego przy wyborze ściślejszym w okręgu babimojsko-międzyrzeckim są bardzo dobre, ponieważ antysemici, oburzeni postępowaniem konserwatystów w obec ich kandydata, w osobnej odezwie wyraźnie oświadczyli, iż za p. Gersdorfem, który przychodzi do ściślejszego wyboru z p. Chrzanowskim, głosować nie będą.

Onegdaj odbywały się w Poznaniu wybory do rady miejskiej w drugiej klasie. O zwycięstwie polskich kandydatów nie było mowy, gdyż Niemcy i żydzi w tej klasie rozporządzają znaczną większością głosów. Polscy wyborcy stawili się mimo to do głosowania licznie, głosowało 75 prc., podczas gdy Niemców zaledwie 50 prc. W pierwszym okręgu zostali wybrani radca budowniczy Buchholz i kupiec dr. Kastz 116 głosami. Kandydaci polscy mecenas Chrzanowski i właściciel fabryki Krysiewicz otrzymali po 44 głosy. W drugim okręgu wybrani kupiec Victor i adwokat Placzek 77 głosami. Polscy kandydaci kupiec Mniszewski i kupiec A. Cichowicz otrzymali po 44 głosy.

Dziennik Poznański donosi, że z różnych stron nadchodzą wiadomości o rewizyach, mianowicie u uczniów gimnazyalnych, akademików lub byłych akademików. Są to skutki procesu Leitgebra. Podobno gdzieś trafiono na ślad zespoleń uczniów w celu uczenia się historyi i literatury.

Posener Neueste Nachr. dowiadują się z wiarygodnej strony, że właściwe władze całą siłą pary pracują nad podniesieniem Poznania. W przyszłym roku załatwione być mają „trzy najważniejsze sprawy“, to jest — zniesienie wałów fortecznych, uregulowanie Warty i budowa teatru niemieckiego. Rząd okaże się bardzo hojnym i wstawi do przyszłorocznego etatu dla teatru poważną sumę 800.000 marek!

Zjazd właścicieli drukarń odbył się w tych dniach w Poznaniu. Wzięło w nim udział około 30 właścicieli drukarń z Księstwa, w tem trzech Polaków. Uchwalono podwyższyć abonament gazet i cenę ogłoszeń, w obec podrożenia papieru i materyałów drukarskich. Na zjeździe byli przeważnie reprezentowani właściciele drukarń, w których wychodzą urzędowe tygodniki powiatowe.

Sąd ziemiański skazał p. Karola Rzepeckiego za napaść uliczną na naczelnego redaktora *Dziennika Povnańskiego* dr. Łebińskiego na 200 marek grzywny i ponoszenie kosztów procesowych.

Choroba cara.

Ostatni, jaki w tej chwili posiadamy biuletyn o ogólnym stanie cara wydany dnia 24 b. m. o godzinie 11 przed południem powiada: Car przepędził dzień wczorajszy dobrze i spał w ciągu dnia dwa razy. Stan subjektywny był pomyślny. O godzinie 9 wieczorem temperatura wynosiła 38·8 puls 72. W nocy car spał dobrze. Dziś rano stan subjektywny był zupełnie zadowalniający — o godzinie 9 rano temperatura wynosiła 38·1 puls 75.

Do *Frankfurter Ztg.* donoszą ze strony rzekomo zupełnie wiarogodnej, iż obecny stan cara nie daje powodu do żadnego zgoła zaniepokojenia. Groźny charakter miała choroba tylko d. 10 i 11 b. m. i wtedy zachodziła obawa katastrofy. Po tych dwóch dniach wszakże nastąpiło znaczne polepszenie i odtąd przebieg choroby jest normalny. A jeżel

---

ga, jest zbyt słaby; to nawet nie wola rodziców, to nawet nie poczciwy w gruncie Kazimierz, który od niej tego wymaga, — wymaga tego napuszony samolub, Pawicki i reszta rodziny, której wartość moralną ona chyba zna dobrze! Gdybyż przynajmniej przypuszczać można, że Wanda, zanim postanowienie powzięła, miała powody gniewu czy żalu do Grońskiego, — ale i to nie! Wyborna scena, w której Stryj, mający wyprawić i raz na zawsze oddalić Grońskiego, upija się wraz z nim i zamiast rekuzy, oświadcza mu się z miłością i zdradza familijną intrygę, czem wywołuje gorżkie słowa lekarza, skierowane do Wandy — scena ta, której mimowolnym świadkiem jest Wanda, — następuje już po decyzyi z jej strony, zatem na nią nie wpływa.. Przypuścić więc trzeba, że Wanda, w chwili, gdy brata swego Kazimierza wyprawiała ze znaczącą wizytą do Sapińskiego, nie rozpoznała sama swych uczuć, nie czuła dla Grońskiego miłości. Bohaterka staje się wskutek tego bladą i mało interesnjącą...

Akt trzeci usiłuje nawiązać zerwane nici i zwrócić uwagę widza w stronę Wandy i Grońskiego. Ale użyty przez autora sposób nie jest scenicznie zręcznym. Wrażenie się łamie i rozpoczyna się zupełnie co innego Mamy wnętrze chaty zamożnego gospodarza Szpaka, którego żona z ciężkiej choroby umiera. Umierającej nie widzimy, ale nastrój czynią trzy płaczące baby, natchniony owczarz, wezwany do porady, który śmierć pewną wieści, stroskany mąż, Szpak, i łotr synalek, Pietrek, wygrywający na harmonice bez względu na umierającą matkę. — Do tej chaty przybywa Wanda — opiekunka chorych we wsi, — i oczywiście w ślad za nią Groński. — Doktor stwierdza u chorej ospę, bardzo złośliwą. Widz myśli: On kocha Wandę, więc oczywiście ją oddali, bo przecież jej pomoc dla ocalenia chorej nie jest niezbędną, a niebezpieczeństwo, grożące ukochanej, wielkie... Gdzież tam! Groński, bardzo grzeczny, sam otwiera drzwi Wandzie do izby chorej na ospę, potem zajmuje się z nią krajaniem bandaży a między jednym a drugim — zapominając nieco o swych lekarskich obowiązkach — oświadcza się!... Pojmujemy tu lepiej Wandę, która w sytuacyi, w jakiej się znalazła, może nie lękać się oszpecenia, ani nawet śmierci, — ale postępowanie doktora jest w najwyższem stopniu lekkomyślne i nie bohaterskie... Jeżeli Wanda zyskuje tu nieco w oczach widza, to za to Groński traci zupełnie i to już bez ratunku, bo czwarta odsłona nie daje mu pola do rehabilitacyi, stawia go nawet w dość niefortunnem położeniu, w obec niechętnej mu rodziny, która mu wprost wymyśla.

Akt czwarty jest zakończeniem do przewidzenia już łatwem. Dobry tu jest bardzo Pawicki, który nie wiedząc o scenie w chacie, pewny jest powodzenia swego planu; dobrą jest cała zgromadzona rodzinka, która opowiada sobie o cudach rezydencyi Sapińskiego i zachwyca się jego bogactwem, wyborny wreszcie Sapiński, który nie przeczuwając nic złego, przekonany, że nie ma serca, któreby się jego milionowi oparło, przybywa wyświeżony i tryumfujący, a szczerze komiczny. Przykrą i niespodziewaną sytuacyę wyjaśnia mu Kazimierz — za kulisami, i Sapiński już się nie pokazuje, rzuca tylko z za kulis rodzinie Szamockich obelgę, która ją do żywego oburza i przechyla od razu szalę na stronę kochającej się pary Grońskiego i Wandy. — Ale co będzie z Szamocinem? Ano, trudna rada! Z próżnego nie naleje: ani Groński swoją wiejską praktyką lekarską, ani Wanda swoją nieznużoną pracą, ani Kazimierz swemi „zasadami“ Szamocina nie ocalą.... Może wielki los na loteryi wygrany? — Nie, to zbyt niespodziewane. Szamocin ocalają poczciwi kmiotkowie: Szpak, Dylas, Gorczyca i cała gromada. Przynoszą pieniądze na spłacenie długów, a Kazimierz zawsze porywczy, on, który przed chwilą nie chciał ani piędzi ziemi wyzyskiwaczom chłopom odstąpić, bierze pieniądze, jako zaliczkę na sprzedaż gruntów pod lasem! I ma ładny frazes na końcu ten młody zapaleniec. Mówi o ziemi, o tej ukochanej ziemi, którą ocalić trzeba, bo ona jest „moją, waszą i naszą!“. — I ten frazes w innych, bardziej statecznych ustach, czyniłby niewątpliwie wrażenie — wygłoszony przez młodzieńca, który w ciągu sztuki co chwila zmieniał „niewzruszone zasady“, jest tylko frazesem i bez należytego efektu przebrzmiewa! Z większą słusznością i z większą siłą mogła by go użyć Wanda, — w jej ustach brzmiał by szczerze, bo ona jedna poświęcała się dla tej ziemi.

Koniec końców wszyscy są zadowoleni — prócz p. Sapińskiego, który oczywiście musi być zły i prócz krytyka, który nie wszystko w tej sztuce chwalić może tak, jakby tego pragnął. — Szczerze wytknąłem błędy, ale z przyjemnością i równie szczerze podnoszę, że komedya p. Grabowskiego odznacza się wybornie schwyconem tłem, doskonałym rysunkiem charakterów — oprócz Wandy i Grońskiego, — potoczystym, zajmującym a często dowcipnym dyalogiem. Postać Kazimierza jest narysowana *con amore* i w tonie utrzymana do końca; takim samym wybornym rysunkiem celuje postać Stryja, radcy Pawickiego, Sapińskiego, a nawet mniej wybitnych osób, z których każda, jak to już zaznaczyłem, ma swój odrębny charakter. P. Grabowski obserwować umie, umie też wytykać błędy „rodziny“ bez żółci a sprawiedliwie. Któż nie zna, albo nie widział takich szwagierków jak Pawicki, Obuszkowski lub Miętuski, albo takich „gąsek familijnych“ jak napuszona wielkością męża Malwina, jak Zolowska rodzicielka Lodzia, lub „panna na wydaniu“ Aniela? Kto nie słyszał takich „familijnych“ frazesów jak „rachujmy się jak żydzi“, — „stanowisko moje na to mi nie pozwala“ itp. I dopiero potrzeba było obelgi Sapińskiego, aby skłonić osobiście dotkniętego Pawickiego, do ofiarowania rodzinie swej pomocy — by się zemścić na dorobkiewiczu. Te wszystkie drobne rysy pozbierał p. Grabowski skrzętnie i gdyby w układzie sytuacyj był zręczniejszym, jego komedya „Rodzeństwo“ (właściwszym tytułem byłaby: „Rodzina“) należałaby bezsprzecznie do bardzo dobrych komedyi charakterów. Błędy trzeciego i czwartego aktu psują wrażenie, ale nie zacierają rzeczywistych zalet utworu, noszącego na sobie piętno prawdziwego talentu, po którym wiele dla sceny polskiej spodziewać się można.

Grano tę komedyę w całości wybornie. Artyści wiedzieli, że tu nie ma ani jednej roli, którąby nie dawała pola do popisu, oczywiście, w granicach planu; że to są wszystko charaktery, które talent aktorski na jaw wyprowadzić winien. I tak się stało, dzięki sumienności aktorów i doskonałemu kierownictwu artystycznemu. Pani Bednarzewska bardzo słusznie i zdaje mi się zupełnie w myśl autora, nie usiłowała nawet z postaci Wandy czynić typu zamaszystej emancypantki. Była taką, jaką ją chciał mieć autor: pracowitą, skrzętną, myślącą o wszystkich a o sobie zapominającą „mrówką familijną“, pełną niewieściego wdzięku i uroku. Pani Węgrzynowa, jako ciocia Pecia, grała niezmiernie starannie i poprawnie, trochę tylko za nerwowo. Właściwie schwyconym i dobrze utrzymanym tonem zasłużyły na pochlebną wzmiankę: pani Solska, jako napuszona radczyni i p. Jankowska w roli „panny na wydaniu“ Anieli, która uniesiona chęcią wyjścia bądź co bądź za mąż, z płaczem oświadcza, że ona „nawet może kocha“ łysego Miętuskiego; dobrym również typem matki corocznych proroków, Lodzi była p. Połęcka. — P. Nałęcz, jako wiejska, ślamazarna dziewka Marysia, grała także bardzo dobrze. „Nastrojowemi babami“ aktu trzeciego były pp.: Rybicka, Modzelewska i Kwiatopolska a z tego dość niewdzięcznego zadania wywiązały się bez zarzutu.

Przechodząc do ról męskich, wspomnieć należy przedewszystkiem o tym, który ma rolę najbardziej wybitną, t. j. o p. Nowackim, jako Kazimierzu. Z całą przyjemnością zaznaczyć spieszę, że młody artysta grał doskonale; był pełnym zapału, porywczym a od początku do końca sympatycznym młodzieńcem. Rola ta, wycieniowana w najdrobniejszym szczególe, wybornie miarkowana w tonie, w niczem nie trącąca manierą, świadczy chlubnie o talencie artysty. Typową postać Stryja odtworzył pan Solski, z tą swoją niezrównaną intuicyą i rozmaitością doskonałych szczegółów. A p. Fiszer, jako radca Pawicki? — stworzył typ, w każdym ruchu i szczególe skończony. Pan Roman, jako Obuszkowski, nie wiele miał do mówienia. Ale to wszystko co mówił, w połączeniu z wyrazem twarzy, było arcydziełem aktorskiej sztuki. Zupełnie dobrym był pan Bednarczyk jako Miętuski, a doskonałym, pełnym naturalnego komizmu p. Kosiński w roli dorobkiewicza Sapińskiego. Zwłaszcza w ostatniej scenie, gdy przybywa w tryumfie i tryumfująco, z podskokiem, wychodzi na fatalną rozmowę z Kazimierzem, p. Kosiński złożył dowód niezaprzeczonego talentu. Z powodzeniem mógłby zagrać rolę Klapkiewicza w „Przed ślubem“. Roli faktora Kwiatka nikt pewno lepiej nie odegra od p. Feldmana, któremu też słusznie należały się oklaski. — Niefortunnego doktora przedstawił p. Tarasiewicz, tym razem widocznie bez przekonania; to też Groński przeszedł bez wrażenia. Natomiast wybitnie się zaznaczyli właściwym tonem p. Jaworski jako Szpak, p. Węgrzyn, jako natchniony znachor owczarz, i p. Kliszewski, jako zuchwały, pozbawiony uczuć Pietrek.

I oto wyczerpaliśmy niemal cały afisz a czynić to będziemy zawsze z zasady — bardziej ugruntowanej niż zasady Kazimierza — ilekroć w sztuce mniejsze nawet role będą miały odrębny swój charakter, zatem będą się „odpowiedzialne“ i ilekroć całość złoży się tak wyborna, jak w tej komedyi p. Grabowskiego. Tego wymaga uznanie dla sumiennej pracy aktorskiej i dla staranności prawdziwie artystycznego kierownictwa, które wnika w myśl autora i daje widzom to zadowolenie, jakie tylko z doskonałej całości gry wszystkich wyniknąć może.

Adam Krechowiecki.

nienastąpi recydywa, car mniej więcej za miesiąc powróci do zdrowia.

O lekarzach cara piszą z Petersburga do jednego z dzienników berlińskich:

Lekarza przybocznego car wcale nieposiada. Posada ta, którą zajmował przez czas dłuższy profesor Botkin, jest od jego śmierci opróżnioną. Profesor dr. Hirsch, który podpisuje biuletyny, jest chirurgiem przybocznym, a główne jego zadanie polega na kontrolowaniu stanu zdrowia członków rodziny carskiej. Skoro jednak zajdzie wypadek poważniejszej choroby, bywa wzywany do porady drugi lekarz. Drugim lekarzem, który podpisuje codziennie biuletyny jest profesor Popow, cieszący się wielką popularnością. Uchodzi on za najzdolniejszego w Rossyi dyagnostyka i posiada szczęśliwą rękę. Dorobiwszy się w długoletniej praktyce ogromnego majątku, przestał od pewnego czasu praktykować i tylko w wyjątkowych wypadkach spieszy do łoża chorego. Trzeci lekarz podpisujący biuletyny, dr. Tichanow mieszka w Jałcie i dotychczas był wcale nieznanym. Gdy car zachorował, a w otoczeniu jego nie było żadnego lekarza przywołano na prędce dr. Tichanowa, który w ten sposób stał się odrazu głośnym i.... sławnym.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, że przez czas choroby cara ministrowie pod osobistą odpowiedzialnością załatwiają bieżące sprawy, decyzye zaś w sprawach ważniejszych bywają na razie odraczane. To nie przeszkadza jednak kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Lamsdorffowi, we wszystkich sprawach odnoszących się do polityki zewnętrznej, postępować samoistnie w kierunku, wytkniętym przez cara Mikołaja. Rozumie się samo przez się, że w obec choroby cara na razie nie nastąpią projektowane zmiany w najwyższych kołach administracyjnych.

Krüger w Europie.

Prezydent Krüger, który w Lyonie i Dijon był przedmiotem gorących owacyj, przybył do Paryża w sobotę o godzinie trzy kwadranse na 11 przed południem. Na dworcu powitali go: imieniem prezydenta Loubeta i rządu francuskiego mistrz ceremonii Crosier, imieniem komitetu dla niepodległości Boerów deputow. Guérin, a imieniem rady municypalnej paryskiej jej prezydent Grebauval.

Krüger odpowiedział przedewszystkiem Crosierowi, prosząc go, aby zakomunikował jego serdeczne podziękowanie Loubetowi i rządowi francuskiemu za życzliwe przyjęcie. Następnie w odpowiedzi Guerinowi zaznaczył Krüger, że zawsze domagał się sądu rozjemczego i tego samego żąda dziś jeszcze, liczy przytem na sympatyę narodów, a w szczególności narodu francuskiego. Witany przez tłumy ludności owacyjnie, udał się Krüger z dworca do hotelu Scribe.

W południe około 400 młodych ludzi urządziło na placu Opery manifestacyę na cześć Krügera. Policya rozproszyła manifestantów. Wkrótce po przyjeździe Krügera książę Henryk Orleański złożył mu wizytę.

W sobotę po południu udał się Krüger w powozie prezydenta Loubeta do pałacu Elizejskiego. Krügerowi towarzyszyli mistrz ceremonii Crosier, sekretarz stanu dr. Leyds, sekretarz poselstwa transvaalskiego i tłómacz Van Haussem. Tłumy publiczności witały Krügera przez całą drogę głośnymi okrzykami. W chwili przyjazdu do pałacu Elizejskiego oddano mu wojskowe honory, a kapela zaintonowała hymn transvaalski. Prezydent Loubet przyjął Krügera w salonie ambasadorskim. Podczas wizyty, która trwała 10 minut, był obecny także minister spraw zagranicznych, Delcassé. Następnie powrócił Krüger wśród tego samego ceremoniału do hotelu Scribe. Krüger miał na sobie podczas wizyty insygnia prezydenta republiki transvaalskiej i wielki krzyż oficera legii honorowej. Wkrótce po powrocie do hotelu oddał Krügerowi wizytę Loubet.

Na bulwarach panował wczoraj ruch większy, niż zwykle. Przed hotelem Scribe tłumy młodzieży demonstrowały na cześć Boerów. Żadnego wypadku nie było. Z powodu podburzających okrzyków aresztowano 30 ludzi, z tych siedmiu w aresztach zatrzymano.

Echo de Paris donosi, że Krüger już dzisiaj rano miał wyjechać do Brakseli, a zabawiwszy tam parę dni, uda się do Hagi, następnie zaś do Berlina. W Hadze spodziewają się przyjazdu Krügera w d. 30 b. m., lub w d. 1 grudnia.

KRONIKA

Lwów 26 listopada.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła dnia 24 b. m. nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie panującej obecnie w mieście Lwowie epidemii tyfusu brzusznego.

Po przedstawieniu dotychczasowego przebiegu i obecnego stanu tej epidemii przez c. k kraj. referenta sanitarnego na podstawie aktów Namiestnictwa i poglądowych zostawień, jako też po przedstawieniu przez c. k. kraj. inspektora sanitarnego dr. Barzyckiego, wydanych przez c. k. Namiestnictwo poleceń, tudzież poczynionych przez tutejszy magistrat zazządzeń zmierzających do stłumienia tej epidemii, wywiązała się dłuższa dyskusya w tej sprawie. W ciągu tej dyskusyi radca zdrowia profesor hygieny dr. Bądzyński opisał, na podstawie własnych spostrzeżeń i badań, wadliwe warunki hygieniczne źródła t. zw. dominikańskiego i Ciemirskich, obu źródeł zapijarskich, jako też źródła t zw. Underki przy ul. Gródeckiej; wszystkie te źródła z powodu położenia swego na gruncie uprawnym, leżącym blisko mieszkań ludzkich, względnie drogi publicznej i dołów kloacznych, nie nadają się bezwarunkowo do użytku. Również wspomniał prof. Bądzyński o złem zabezpieczeniu zbiornika źródła na Pohulance.

Ostatecznie powzięto jednogłośnie następujące uchwały:

1. C. k. kraj. Rada zdrowia przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o przebiegu i stanie epidemii i uważa wydane dotychczas zarządzenia sanitarno-policyjne za wystarczające w obecnem stadyum epidemii tyfusu w mieście Lwowie.

2. Zarazem uznaje c. k. kraj. Rada zdrowia, że wykluczenie zamkniętego już w r. 1893 a w r. 1896 samowolnie otwartego wodociągu t. zw. dominikańskiego raz na zawsze od użytku jako wody do picia, jest ze względów sanitarnych konieczne; toż samo tyczy się źródeł t. zw. zapijarskich i t. zw. wodociągu (Underki) z ulicy Gródeckiej.

3. C. k. kraj. Rada zdrowia uznaje dotychczasowy sposób usuwania nieczystości z dołów kloacznych we Lwowie za niedostateczny i połączony z wieloma niebezpieczeństwami dla zdrowia mieszkańców, ze względu na okoliczność, że dotychczas tylko pewna część kanałów jest nieprzepuszczalną. Ponieważ nadto usuwanie nieczystości nakłada obecnie na właścicieli domów dość znaczne ciężary, zupełnie niezostające w stosunku do wykonanej pracy, przeto zachodzi konieczna potrzeba rychłej reformy w tym kierunku.

4. Uchwalono dalej, ażeby o każdem urzędowem stwierdzeniu jakiejkolwiek epidemii w mieście Lwowie, zawiadamiany był szpital powszechny.

5. W końcu przyjęto jednogłośnie umotywowany wniosek co do koniecznej potrzeby przyspieszenia akcyi budowy budynków na pomieszczenie gimnazyów w mieście Lwowie.

— **Nowe wypadki tyfusu** stwierdził fizykat miejski w domach przy ul. Gosiewskiego 2, Sykstuskiej 36 i Bema 4.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanych konkursów: starszego rewidenta Albina Dworzaka, kasyera dyrekcyi w Krakowie, naczelnikiem oddziału finansowego i rachunkowego w tejże dyrekcyi, oraz rewidenta Pechę z kierownictwa ruchu w Czerniowcach, naczelnikiem urzędu w Nowosielicy.

— **Dziennik urzędowy** c. k. Ministerstwa kolei żelaznych nr. 57 z dnia 17 b. m. ogłasza między innemi konkurs na posadę zastępcy naczelnika oddziału dla spraw osobistych, dobroczynnych i zdrowotnych w dyrekcyi we Lwowie, oraz na posadę kasyera w dyrekcyi w Krakowie. Do obu tych posad przywiązaną jest VII ranga służbowa, a do pierwszej z nich wymagane są ukończone studya prawnicze.

— **Loterya gospodarcza.** Na cele tej wenty złożyli: p. Opolski 12 K., pani Roińska 20 K., pani Adamowa Krechowiecka 10 K., pani Maciejowska 20 K., pani Madeyska 10 K., prof. Ochenkowska 10 K., pani Wład. Łozińska 20 K., p. Kirschner 20 K., pani Zacharyasiewiczowa 20 K., prof. Janowiczowa 10 K., prof. Rydygierowa 20 K., p. Chamiec 10 K. Razem 182 K.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 27 b. m.: W Czytelni dla kobiet, ul. Batorego 11 od godziny 7 do 8 wieczorem prof. dr. A. Mars „Hygiena kobiety zamężnej" (wstęp wyłącznie dla kobiet).

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 7 do 8 prof. dr. J. Nussbaum „Wstęp do anatomii porównawczej".

— **Komisya informacyjna** w Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, pośredniczy bezinteresownie w obsadzaniu lekcyj i zajęć biurowych w miejscu i na prowincyi.

Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Tow. Bratniej pomocy słuch. Wszechnicy lwowskiej, ul. Chorążczyzna 11, II piętro, w godzinach między 12 a 2.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 28 listopada b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro). Na porządku dziennym odczyt architekty p. Jana Tarczałowicza p. t.: „Zabytki architektury Podola galicyjskiego".

— **Bankiet** na cześć prof. dr. Kadyi'ego z okazyi zamianowania go radcą Dworu urządzili onegdaj w salach Kasyna ziemiańskiego lekarze lwowscy. Bankiet, w którym wzięło udział przeszło 70 osób, skończył się po północy. Pierwszy toast na cześć dr. Kadyi'ego wzniósł prezes Towarzystwa lekarskiego dr. Sielski, poczem nastąpił się cały szereg innych toastów, w których mowcy podnosili zasługi dr. Kadyi'ego.

— **Zmiana obrządku.** W numerze 279 *Czasu*, umieszczoną została pod tym tytułem wiadomość, że pewna część mieszkańców wsi Dębno, oddalonej od Leżajska o 10 kilometrów, przechodzi z obrządku rzymsko katolickiego na gr. katolicki. Według tej wiadomości kilka rodzin z tej wsi już w październiku oświadczyć miało urzędownie o zmianie obrządku, reszta mieszkańców zaś obrządku rzym kat. zamierza to uczynić w czasie jak najbliższym. Za ich przykładem zamierzają pójść także mieszkańcy przysiołka Chałupki ad Dębno, liczącego chat 50. Powodem tej zmiany obrządku mają być ciężary konkurencyjne na rzecz kościoła parafialnego w Leżajsku.

Wiadomość powyższa, według informacyi, zaczerpniętej u kompetentnego źródła, jest stanowczo przesadzoną, gdyż nie kilka rodzin, lecz dwóch mieszkańców gminy Dębno, ożenionych z kobietami obrz. gr. kat. oświadczyło zamiar przejścia z obrządku rzym. kat, na obrządek gr. kat. Jeden z nich nawet, będąc osobiście u starosty w Łańcucie p. Marynowskiego, oświadczył wyraźnie, że właściwym powodem zamierzonej zmiany nie są ciężary konkurencyjne na rzecz rzymsko-katolickiego kościoła w Leżajsku, lecz głównie ta okolicznośd, że żona jest obrządku gr. kat.

O zamiarze przejścia mieszkańców przysiółka „Chałupki" z obrządku rzym. katol. na obrządek grec. katol. nic nie jest dotąd wiadomem.

— **Sprostowanie.** Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Gazeta Lwowka podała za *Krajem* niedokładną wiadomość o nowej powieści Henryka Sienkiewicza „Swaty Zagłoby".

Z wiedzą autora upraszam uprzejmie o wydrukowanie w najbliższym numerze swego pisma poniższych sprostowań:

1. „Swaty Zagłoby" będą przedmiotem powieści historycznej, nie noweli.

2. Powieść tę drukować będzie tylko *Biesiada literacka*, bez żadnego spólnictwa innych czasopism codziennych, tygodniowych lub miesięczników.

Z szacunkiem głębokim
Wł. Maleszewski.

Warszawa, 22 listopada 1900.

— **Ślub** dr. T. Dwernickiego, obrońcy w sprawach karnych, z panną Jadwigą Loriówną, znaną pianistką, odbył się w sobotę o godzinie 8 rano w prywatnej kaplicy JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza.

— **Tajemnicza sprawa.** Służąca M. W. u państwa M. we Lwowie pozostająca, doniosła policyi, że ile razy napije się herbaty, przyrządzonej przez będącego tam w służbie lokaja, dostaje silnych wymiotów, kurczów, a następnie zapada w sen kataleptyczny. Stwierdzili to już parę razy jej chlebodawcy. Co dziwniejsza, że ile razy sama sobie napój przyrządzi, nigdy jej się żadne przypadłości nie zdarzają. Wobec tego W. podejrzewa, że musi lokaj „coś zadawać" do herbaty, a opiera to twierdzenie na tem, że i inne jej poprzedniczki tego samego doznawały. Widać lokajowi na tem zależy, aby się sługi długo tam nie trzymały.

= **W kościele** św. Anny we Lwowie przytrzymano w sobotę rano o godzinie pół do 7 mężczyznę, bruneta z brodą, niemego, na zamierzonem obrabowaniu skarbonki, od której kłódkę już ukręcił. Przy aresztowanym znaleziono dwa białe woreczki z nasion z napisem „Dom dla ziemian", przygotowane prawdopodobnie na kradzioną monetę.

— **Poparzenie.** W Zamarstynowie w okropny sposób poparzyło się półtoraroczne dziecko zarobnika Salomona, przewróciwszy kipiący samowar. Okryte pęcherzami dziecko opatrzyła stacya ratunkowa, mało jednak jest nadziei utrzymania go przy życiu.

= **Obie sprawczynie** kradzieży pularesu z zegarkiem złotym, dokonanej w sklepie Czekańskiej dnia 20 b. m., wyśledziły onegdaj organa policyjne w osobach notowanych już Anieli Kurylak i Rozalii Podolczak. Skradziony zegarek był zastawiony w Banku dla handlu i przemysłu.

= **Organom** policyi udało się wczoraj przytrzymać dezertera 58 p. p. Maryana Blajdowicza, który w ostatnich czasach w ubraniu wojskowem wykonał kilka złośliwych sztuczek złodziejskich, a przedwczoraj już w cywilnem ubraniu skradł na dworcu Podzamcze rotundę jakiejś podróżnej. Schwytany przyznał się do wszystkiego.

= **Skradziono** z fury na Starym Rynku dnia 24 b. m. futro z tumaków o czarnym wierzchu wartości 200 K.; — ubiegłej zaś nocy z werendy oszklonej pod l. 11 A., ul. Gołębia, po wyjęciu szyby, rotundę granatową, popielicami podbitą o długim białym futrzanym kołnierzu, oraz dwa krótkie serdaczki futrzane.

= **Na kradzieży** win z piwnicy pod l. 3 ul. Czarneckiego służący wojskowy tamże mieszkającego pułkownika, — przychwycił jakiegoś młodzieńca, który zostawiając przygotowany już łup i swój kapelusz, zdołał się przecież wyśliznąć.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Klara Franke, żona majora obrony krajowej.

We Lwowie, Stanisław Paszkowicz, towarzysz sztuki drukarskiej, od kilku lat pracujący w drukarni *Gazety Lwowskiej*, w 34 roku życia.

W Karlsbadzie, Karolina z Matkowskich Kaiserowa, żona prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach.

W Paryżu, Jules Valfrey, współpracownik *Figara*, znany pod pseudonimem Whist, w 62 roku życia.

— **Zabójstwo.** W Lipnicy górnej, powiatu jasielskiego, niejaka Hołysianka przebiła nożem włościanina Jana Muchę. Powodem tego śmiertelnego wypadku było czynne znieważenie Hołysianki przez Muchę.

— **Wyrodny ojciec.** W Krakowie przy ul. Miodowej 16 — jak już onegdaj donieśliśmy — znaleziono w pomieszkaniu tamtejszego dozorcy domu Stanisława Dosia zwłoki jego półtrzecia roku liczącego syna, ukryte za łóżkiem. W sobotę przed południem tamtejsza policya aresztowała Dosia i odstawiła do sądu krajowego karnego pod zarzutem zbrodni morderstwa. Doś bowiem znęcał się w niesłychany sposób nad dzieckiem, poniewierał je i bił w barbarzyński sposób. Prawdopodobnem jest, iż uderzył dziecko w skroń jakiemś tępem narzędziem i zabił je na miejscu.

— **Z Wiednia** donoszą: Akademickie stowarzyszenie „Ognisko" urządziło w sobotę uroczystość Mickiewiczowską program był doborowy. Z dostojników przybyli: P. Minister dr. Piętak, byli Ministrowie dr. Madeyski, Chłędowski, gubernator Banku austro-węgierskiego dr. L. Biliński. Wykonanie programu muzykalno wokalnego było wzorowe. Przemowę wygłosił p. A. Lange z Warszawy.

— **Fałszerz weksli.** Z Budapesztu donosi telegram, że przedsiębiorca i właściciel dóbr Albert Grünauer, sfałszowawszy weksle na kilkakroćstotysięcy umknął do Ameryki. Grünauer, którego majątek przed rokiem szacowano jeszcze na 2,000.000 K., poniósł na giełdzie w ostatnich sześciu miesiącach takie straty, że stan bierny przewyższa o 1,600.000 K. stan czynny.

— **Z Rzymu** donoszą nam: Z polskich gości mamy tutaj: ks. Eustachego Sanguszkę z żoną, ordynata hr. Adama Krasińskiego z żoną, jadących na zimę do Kairu, księżnę Włodzimierzowę Czetwertyńską z domu Uruską z Warszawy, p. Józefa Ostrowskiego z Maluszyna i t. d., i t. d. Henryk Siemiradzki przybył również — jak zwykle — na zimę z rodziną do willi swojej na Via Gaëta.

Ks. biskup wileński Stefan Zwierowicz przyjmowany był na audyencyi prywatnej przez Leona XIII, razem z kanonikiem ks. Hanusowiczem i kapelanem ks. Sperskim. Ks. Zwierowicz wyjeżdża na 2 miesiące dla poratowania zdrowia do Cannes. *(D.)*

— **Z Chojnic** donoszą, że wyśledzono owego parobka Pankau, który według zeznań Rossowej rzekomo tak ważną odgrywał rolę przy zamordowaniu Wintera. Znajduje się on podobno w Magdeburgu. Gdyby to było prawdą, w takim razie proces zostałby podjęty na nowo.

— **Bandę złodziei** i rozbójników, złożoną z 200 przeszło osób, a rozszerzoną po całym kraju, udało się wykryć — jak donoszą z Belgradu — sofijskiemu prefektowi policyi. W skład jej wchodzili: pewien wysoki urzędnik policyjny, kilku oficerów żandarmeryi i cała policya tajna. Banda ta dokonywała rozbojów i kradzieży na prowincyi w porozumieniu z władzami administracyjnemi.

— **Samobójstwo defraudanta.** Z Belgradu donoszą: Z Dunaju koło Semlina wydobyto zwłoki mężczyzny. Przypuszczają, że są to zwłoki zbiegłego kasyera Iliesa, który zdefraudował 183.000 fr.

— **Chłopskie gody**, przewyższające chyba wszystkie dotychczasowe zarówno co do liczby uczestników, jak i spożytych przez nich zapasów, odbyły się w tych dniach w Drakenburgu pod Neuburgiem.

W uroczystości weselnej wzięło udział 450 uczestników płci obojga, którzy zdołali spożyć 225 metrów kwadr. placka, 15 wołów, 25 wieprzów, 150 kur i kaczek, oraz 310 litrów wódki, 20 hektolitrów piwa i 410 butelek czerwonego wina.

— **Katastrofa kolejowa.** Na kolei syberyjskiej pomiędzy stacyami Kamyszet i Zamzor podczas nocy wskutek pęknięcia szyny rozbił się pociąg osobowy, dążący z Irkucka do Krasnojarska. Pierwszy wyskoczył z szyn parowóz, pociągając za sobą wagony: bagażowy, pocztowy, wagon osobowy III kl., wagon osobowy II kl. i jeszcze 2 wagony III kl. Wagony te runęły z wysokiego nasypu, piętrząc się jeden na drugim. Z jadących w pociągu zabitą została tylko jedna osoba, rannych za to jest osób 23.

— **Najstarszy mężczyzna i najstarsza kobieta.** Żyją oni oboje w Stanach Zjednoczonych. Za najstarszego mężczyznę na świecie uchodzi Noe Roby. Jest on synem ojca Indyanina i matki białej, a urodził się w Karolinie pół-

nocnej. Od lat 30 przebywa w przytułku dla ubogich w New Jersey i skończył w kwietniu r. b. lat 127. Począwszy od ósmego roku życia palił tytoń i pił umiarkowanie. Dziś jest już zupełnie niewidomy, a sypia siedzący w krześle; obawia się bowiem zbytniego napływu krwi do mózgu, gdyby się położył. Oprócz kalectwa ślepoty, Noemu Roby nie dokuczają żadne inne przypadłości tak sędziwego wieku; umysł ma stosunkowo świeży, a siły fizyczne również mu dopisują. Najstarszą kobietą zaś na kuli ziemskiej ma być 112-letnia Nancy Halifield, która mieszka w Ellenborough, w Karolinie północnej.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Henryk Cepnik ogłosił w *Wiadomościach artystycznych* artykuł „Do P. T. Publiczności“, w którym bardzo ostro potępia lwowską publiczność. Artykuł ten przedrukował z zadowoleniem *Kuryer Warszawski* jako „głos prasy lwowskiej o sobie“, nie wspomniał jednak ani słowem, że p. Cepnik żywcem te poglądy przetłómaczył z Bahra. Ostatni fakt stwierdza we wczorajszym numerze *Dziennik Polski* a także *Tygodnik Narodowy*. Przypuszczamy, że p. Cepnik nie zostawi chyba tak ciężkiego zarzutu bez odpowiedzi.

Pani Koldowska, znakomita primadonna czeskiego „Divadla“ w Pradze, przybyła do Lwowa, gdzie wystąpi na scenie w kilku rolach swego repertoaru. Występy cenionej wysoko artystki budzą ogólne zajęcie w kołach melomanów naszego miasta.

Z teatru. Panna Korolewicz pożegna dziś naszą publiczność partyą Rozyny w „Cyruliku sewilskim“. Pani Róża Koldowska pierwszorzędna spiewaczka opery czeskiej w Pradze, przybyła na kilka dni do Lwowa i we środę wystąpi w „Traviacie“ w partyi tytułowej. Pani Koldowska jedzie następnie do Warszawy na szereg występów. We czwartek ujrzymy naszą dawną dobrą znajomą i ulubienicę lwowskiej publiczności pannę Eugenię Strassern, która po tryumfach zagranicą przybyła na jakiś czas do Lwowa i tu występować będzie w swych najlepszych partyach. W sobotę daną będzie słynna sztuka z francuskiego M. Brieux p. t.: „Czerwona toga“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach Rossiniego. Jeszcze jeden, nieodwołalnie ostatni występ Janiny Korolewicz. Przedostatni występ Wiktora Grąbczewskiego, i występ Aleksandra Myszugi, Juliana Jeronima i Władysława Paszkowskiego.

We wtorek po raz drugi „Rodzeństwo“, komedya w 4 aktach Ignacego Grabowskiego z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Nałęcz, Połęckiej, Rybickiej. pp. Solskiego, Romana, Fiszera, Feldmana, Nowackiego, Tarasiewicza, Jaworskiego, Bednarczyka, Kosińskiego, Węgrzyna, Kliszewskiego, Olszańskiego i innych.

We środę „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy występ Róży Koldowsklej, artystki opery czeskiej w Pradze; przedostatni występ Wiktora Grąbczewskiego i występ Aleksandra Myszugi.

We czwartek „Halka“, opera narodowa w 4 Stanisława Moniuszki. Pierwszy gościnny występ Eugenii Strassern, nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Wiktora Grąbczewskiego i występ A. Myszugi i J. Jeromina.

Rozpocznie po raz pierwszy „Noc w Belwederze“, epilog na tle historycznem w 1 akcie przez Adama Staszczyka.

W piątek Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieńczona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W sobotę po raz pierwszy „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux.

TEATR LUDOWY.

Niedawno podaliśmy opinię p. K. Estreichera i p. M. Gawalewicza o teatrze ludowym. Zdanie p. Stanisława Koźmiana było niedokładnie streszczone, podajemy więc je dzisiaj w całej rozciągłości:

Odpowiadając dziś dopiero na pismo W. Wydziału krajowego — pisze p. Koźmian — z 2 września, przeprosić muszę za opóźnienie spowodowane nieobecnością.

Nieraz myślałem nad tem, czyby przedstawienia po wsiach nie mogły być jednym ze środków skutecznych, przeciw zgubnym prądom i działaniom w naszym kraju.

W odpowiedzi na postawione mi pytanie co do „wędrownego teatru ludowego“ muszę zatem najpierw rozróżnić:

czy idzie o teatr dający wędrownie przedstawienia po miastach i miasteczkach czy też o przedstawienia dla ludu wiejskiego w wiejskich gminach.

W pierwszym wypadku zadanie ograniczyłoby się do stworzenia dobrego teatru prowincyonalnego, pod kontrolą Wydziału Krajowego z repertuarem *ad hoc*. Użyteczność byłaby względną, taką, jaką przynieść może każdy dobry teatr, który, jak to wybornie powiedział Marszałek krajowy, przy otwarciu teatru lwowskiego, nie ma powołania moralizowania społeczeństwa, lecz przyczynić się tylko może do podniesienia jego wykształcenia i cywilizacyi. Z rozporządzalnemi u nas siłami artystycznemi, utworzenie takiego teatru, nie byłoby łatwem. Gdyby jednak udało się, mogłyby posłużyć za pepinierę dla stałych teatrów oraz zastąpić częściowo, choć wcale niedostatecznie, potrzebną i pożądaną, prawidłowo prowadzoną szkołę dramatyczną, której braku wciąż żałować przychodzi.

W drugim wypadku, rzecz byłaby nierównie ważniejszą. Zdaje mi się, że plastyczne przedstawienie prawdy i postawienie w rzeczywistem świetle fałszu i jego apostołów, w obec ludu wiejskiego, mogłoby skutecznie podziałać na jego wyobrażenia. Ale tu zadanie przedstawia mi się nieco inaczej jak teatralne, a nawet mniemam, że wprowadzenie, choćby sporadyczne, żywiołu aktorskiego do wsi, same złe, żadnych dobrych nie miałoby skutków. — Dobre skutki mogłyby być osiągnięte, wtedy tylko, gdyby rzecz i wykonanie opartymi były na przekonaniu i poświęceniu. Zatem mniemam, że dla ludu wiejskiego, korzystnym by był jedynie teatr amatorski, w którym występowali by ludzie przejęci ważnością zadania i w poczuciu obowiązku. Taka konfraternia musiałaby otrzymać aprobatę biskupów i oprzeć się na gruncie religijnym, skąd wcale nie wynika aby miała dawać pasyjne przedstawienia. Przeciwnie byłby to teatr świecki, z repertuarem świeckim, ale ułożonym zgodnie przez Wydział krajowy i władzę kościelną. Taka instytucya z jednolitym kierunkiem ale zdecentralizowana, wsparta przez Kościół i kraj, z konieczną zapomogą pieniężną, niezbyt zresztą znaczną, mogłaby mieć podwójny dobry skutek. Obudziłaby czujność i poczucie obowiązku społecznego w wykształconych warstwach i wywrzeć by mogła dobry wpływ po wsiach, co byłoby celem głównym. Mogłoby to wytworzyć literaturę dramatyczną ludową, zastosowaną do obecnych potrzeb i zadań, a zanim by ta się pojawiła, łatwoby wybrać odpowiednie utwory już istniejące, zwłaszcza niektóre Anczyca. — Z rozwojem i ustaleniem się instytucyi, mogłoby stowarzyszenie, rozszerzyć swoją działalność do miasteczek a nawet większych miast. — Trzebaby się zastanowić czy takie przedstawienia miałyby być dawane darmo czy też za małą opłatą i w tej mierze stanowczego dziś zdania nie mam. Oczywiście, iż należałoby rozpocząć rzecz ostrożnie, oględnie a w razie zawodu — czego tu z góry obliczyć nie można — nie upierać się.

Jestem więc za utworzeniem stowarzyszenia, które za aprobatą władzy kościelnej, a pod kierunkiem, kontrolą i za inicyatywą Wydziału krajowego, zawiązałoby się w celu urządzenia przedstawień, z repertoarem z góry ułożonym, po wsiach, w porozumieniu z władzą gminną. Gdyby myśl przybrała ciało, prosiłbym Wydział krajowy, aby mnie zawezwał do współpracownictwa.

Dla miasteczek i miast teatr tak zwany ludowy, będzie po prostu zwykłym teatrem prowincyonalnym z mniej lub więcej tendencyjnym repertoarem. Nie mam nic przeciw temu, aby stał pod kontrolą Wydziału krajowego i był o ile możności dobrym.

Przeciwny jestem takiemu teatrowi po wsiach.

St. Koźmian.

Z Izby sądowej.

Lwów, 26 listopada.

(Dobrana czwórka „artystów“).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego p. Przyłuskiego rozprawa karna o zbrodnię kradzieży, która w swoim czasie zajmowała, ze względu na osobę głównego sprawcy, szpalty tutejszych dzienników.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 28-letni Paweł Podrucki vel Kuziów, były czeladnik stolarski, następnie kandydat na spiewaka operowego, 23-letni rysownik stolarski Aleksander Wojciech Bogdanowski recte Bogacz, 29-letni czeladnik stolarski Antoni Rudy i 36-letni Bazyli Podrucki vel Kuziów, bez zajęcia, karany za zbrodnię rabunku i dwukrotnie za zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

W nocy z 22 na 23 grudnia 1899 r. skradziono w kantorze fabryki stolarskiej Braci Wczelaków przeszło 10.000 złr. w banknotach i rulonach srebra, oraz kilka papierów wartościowych z kasy wertheimowskiej. Przywołany fachowy ślusarz zbadawszy wszystkie części zamku, nie znalazł żadnych śladów otwierania kasy gwałtem. Widocznie więc sprawcy kradzieży posługiwali się podrobionym kluczykiem i stecherem. Sprawców kradzieży wykryto dopiero w kwietniu b. r. a to w skutek tego, że w gronie czwórki hultajskiej zaczęły się niesnaski, wzajemne niedowierzania, tak, że oni sami zażądali interwencyi policyi.

W dniu 12 kwietnia b. r. donieśli mianowicie przebywający wówczas w Wiedniu Bazyli i Paweł Podruccy do tamtejszej policyi, że 4 kwietnia b. r. przyjął Paweł Podrucki do siebie na nocleg Bogdanowskiego, który ukradłszy mu 300 zł., hawelok i kapelusz uciekł. O wspólnictwo w tej kradzieży posądzili Podruccy Antoniego Rudego. Policya wiedeńska poszukując Rudego udała się do mieszkającego w Wiedniu jego brata Jana, który odrazu wyjawił, że Bogdanowski z namowy Podruckiego okradł kasę Wczelaków i że w tej kradzieży brał też udział Antoni Rudy. Ten ostatni razem z Bogdanowskim był już w drodze do Nowego Jorku na okręcie „Palatia“ o czem się dowiedziano z listu pisanego na morzu przez Antoniego Rudego do Jana. W liście tym pisał Rudy, że musiał opuścić kraj, żeby ujść mściwej ręki Podruckich, którzy na niego czyhają. Wkrótce aresztowano wszystkich czterech sprawców kradzieży: Podruckich w Wiedniu, Bogdanowskiego i Rudego w Nowym Jorku.

Dwaj ostatni przyznali się do kradzieży, a najobszerniejsze zeznania złożył Bogdanowski. Zeznał on mianowicie, że Podrucki namówiwszy go do okradzenia kasy Wczelaka, dostarczał mu różnych kluczyków. Kluczyki te opiłowywał i dopasowywał Bogdanowski przez 9 miesięcy, mając do tego sposobność jako rysownik w stolarni Wczelaka. Stecher sporządził z blaszek. W nocy po 22 grudnia Bogdanowski wszedł de kantoru, otworzył kasę bez przeszkody i zabrał pieniądze. Na ulicy stali Rudy i Podrucki na straży. Wkrótce wyszedł Bogdanowski z pieniędzmi i wszyscy udali się do mieszkania Podruckiego. Tam Podrucki spalił wszystkie papiery wartościowe, między innemi 3 książeczki Kasy Oszczędności na łączną kwotę 1100 zł., a to w obawie, aby ich to nie zdradziło. Zatrzymano tylko gotówkę, z której wnet musieli dać 1000 zł. jako odczepne dla Bazylego Podruckiego, bo ten dowiedziawszy się od brata o wszystkiem, groził denuncyacyą. Pieniądze podzielili na dwie części: 6000 zł. złożyli do blaszanej puszki, którą zakopali na Wysokim Zamku, resztę zaczęli zaraz użytkować Co się z ową puszką stało nie wiadomo. Podruccy podejrzywają o jej zabranie Rudego i Bogdanowskiego, a ci dwaj o to samo Podruckich.

Z powodu zniknięcia tej puszki przyszło między nimi do wielkiej kłótni, wśród której groził Bazyli Podrucki, Bogdanowskiemu i Antoniemu Rudemu, zasztyletowaniem i otwarcie dał do poznania, że o całej kradzieży wie jak najlepiej i chce mieć w niej udział. Ponieważ Bazyli Podrucki dalej się odgrażał przechwalając się swemi zdolnościami do morderstwa i nawet w obec Boganowskiego planował zamordowanie Antoniego Rudego jako niepewnego, który może kradzież zdradzić, postanowili przeto Bogdanowski i Antoni Rudy wyjechać do Ameryki. By to sobie umożliwić i na razie Podruckich przejednać, zmyślił Bogdanowski przed nimi swój zamiar okradzenia kasy w Kołomyi na sumę kraciową w co Podruccy uwierzyli, ofiarując mu swą pomoc w tej kradzieży. Paweł Podrucki dał mu 100 zł. na drogę a nawet Bazyli Podrucki w tym celu wybrał się wraz z nimi do Kołomyi. Tymczasem Bogdanowski wystarał się tam tylko o potrzebny mu pasport a przed Bazylim Podruckim zmyślił, jakoby dowiedział się od spólników, iż dopiero 14 lub 15 kwietnia będzie można przystąpić do kradzieży, poczem Bazyli Podrucki odjechał do Lwowa, przyrzekając 13 kwietnia wrócić napowrót do Kołomyi. Następnie Bogdanowski wstąpił do Lwowa po ukryte tam 1500 zł. i podążył do Wiednia po Antoniego Rudego, który tymczasem używając fortelu przed Pawłem Podruckim wyprowadził się od niego, zmyśliwszy, jakoby otrzymał robotę w odległej dzielnicy. W dniu 3 kwietnia przybył Bogdanowski do Wiednia i przenocowawszy u Pawła Podruckiego już w dniu 4 kwietnia popołudniu rozstał się z nim twierdząc, iż jedzie napowrót do Kołomyi celem przypilnowania zamierzonej kradzieży. Podrucki wręczył mu wtedy 60 zł., dał mu swój hawelok i kapelusz, celem przebrania się po kradzieży, obiecał w dniu 13 kwietnia 1900 również przybyć do Kołomyi w celu uczestniczenia w kradzieży. Tymczasem następnego dnia t. j. 5 kwietnia wyjechali Bogdanowski i Antoni Rudy do Hamburga, a następnie do Nowego Jorku.

W taki sposób przedstawia całą sprawę akt oskarżenia tutejszej Prokuratoryi państwa.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Niewiadomski. Bronią: Pawła Podruckiego dr. Sumper-Solański, Bogdanowskiego dr. Grek, Rudego dr. Dwernicki, Bazylego Podruckiego dr. Mileński.

Rozprawie przysłuchuje się liczna publiczność złożona przeważnie z przedstawicielek płci pięknej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje najpierw „kandydat na spiewaka operowego“ Paweł Podrucki, ubrany pretensyonalnie w czarny anglez i w spodnie w jasne kraty. Oskarżony nie poczuwa się do winy a wszystko o co go oskarżają, wedle jego zeznań jest niezgodne z prawdą. Bogdanowskiego poznał Paweł Podrucki jeszcze w Krakowie, gdzie obaj pracowali u stolarza Stryjeńskiego i łączyła ich przyjaźń. W fabryce Wczelaków pracowali razem z Bogdanowskim do marca 1899 roku, poczem Podrucki porzucił robotę w tej fabryce i wyprowadził się na razie do swego brata na Zamarstynów. Potem wynajął sobie mieszkanie przy ulicy Teatyńskiej l. 14 i przyjął na mieszkanie Bogdanowskiego. Myśl zostania wielkim spiewakiem, kiełkująca w jego mózgu od dłuższego czasu, zniewoliła go do porzucenia stolarki na zawsze a poświęcenia się karyerze spiewackiej. W tym celu postanowił przedsięwziąć podróż do Wiednia, na którą to podróż i na naukę spiewu otrzymał od swej protektorki siostry Kolumby Gabriel z zakonu PP. Benedyktynek łacińskich kwotę 2.000 złr. Prócz tego miał oskarżony zaoszczędzonych 500 złr. W połowie stycznia 1900 roku zabrał kwotę 2.300 złr. i wyjechał do Wiednia, pozostawiając 200 złr. swemu bratu Bazylemu do przechowania. Na zapytanie przewodniczącego, co skłaniało ksienię Kolumbę do tak hojnych ofiar, zeznaje oskarżony, że ksieni Kolumba Gabriel stale się nim opiekowała i to od czasu gdy Podrucki miał lat 12. Przyjęła go do klasztoru, kazała się uczyć stolarki przy stolarzu pracującym w klasztorze a gdy miał lat 17 oddała go do stolarza Tenerowicza, gdzie płaciła za niego. Wikt i ubranie dostawał oskarżony w klasztorze. Przybywszy do Wiednia mieszkał oskarżony bardzo skromnie. Kwotę 500 złr. nosił przy sobie resztę zaś 900 złr. chował w fortepianie pod strunami. O kradzież tych 900 złr. podejrzywa oskarżony Bogdanowskiego, który przybywszy ze Lwowa mieszkał u niego przez jeden dzień.

Na zapytanie obrońcy dr. Solańskiego czy oskarżony mógł liczyć każdej chwili na pomoc pieniężną siostry Kolumby odpowiada Podrucki potwierdzająco.

Na stosowne zapytanie dr. Greka, zeznaje oskarżony, że nie brał żadnego udziału w kradzieży u Wczelaków.

Obrońca dr. Dwernicki zapytuje oskarżonego, jaki właściwie łączył go stosunek z ksienią Kolumbą:

Oskarżony zirytowany woła: Proszę nie mieszać panny ksieni — tu nie ma mowy o pannie ksieni! To nie jest jej rozprawa — ona tu nawet jako świadek nie staje.

Po uspokojeniu Pawła Podruckiego, zarządza przewodniczący 10 minutową pauzę.

(Po pauzie).

Drugi oskarżony Bazyli Podrucki, brat „nieudałego tenora“, jest również wedle aktu oskarżenia artystą.... kunsztu złodziejskiego. Był bowiem karany za zbrodnię rabunku i dwukrotnie za zbrodnię kradzieży.

Oskarżony Bazyli Podrucki zeznaje, że w kradzieży udziału absolutnie nie brał, a wplątano go tylko „w tę nieprzyjemną historyę“ jedynie ze złości. Zapytywany o bliższe okoliczności, mogące wyświetlić sprawę kradzieży, oskarżony odpowiada, że nie pamięta, bo go głowa boli. Do Wiednia jeździł wzywany telegraficznie przez brata Pawła. Bawił tam dłuższy czas, gdyż sądził, że mu się tam uda otworzyć restauracyę. Z bratem Pawłem nie żył w Wiedniu w zgodzie, a raz nawet przyszło między nimi do bójki, gdy Paweł odgrażał się, że pewną znaną w sferach rządowych osobistość zabije, gdyby mu ta nie dała pieniędzy na kształcenie.

Na stosowne zapytanie dr. Solańskiego zeznaje Bazyli Podrucki, że siostra Kolumba mówiła mu raz, że z brata jego Pawła chce zrobić porządnego człowieka i dawała mu nieraz większe sumy pieniężne.

Na tem o godzinia 1 min. 30 po południu odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

Wiedeń, 26 listopada. Przed wyższym sądem krajowym odbyła się w sobotę rozprawa apelacyjna, w procesie rewidenta kolei państwowych Apolinarego Orłowicza z koleją Północną. Orłowicz, żona jego i córka stali się ofiarą wypadku kolejowego dnia 5 września na stacyi w Krzeszowicach, i odnieśli obrażenia. Mianowicie ze względów służbowych oddalony robotnik rzucił patron dynamitowy, którego eksplozya spowodowała chorobę oraz nieudolność do pracy rodziny Orłowicza. Pierwsza instancya sądowa przyznała Orłowiczom 3260 koron kosztów leczenia, 54.000 koron za ból, 2375 koron kosztów sądowych i 88 koron miesięcznej renty dla Orłowicza, tytułem straconego zarobku. Obie strony wniosły przeciw temu wyrokowi odwołanie i skutkiem tego odbyła się w sobotę powtórna rozprawa. Wyższy sąd krajowy uwzględnił do pewnego stopnia zażalenia obu stron, orzekł bowiem, że koszta sądowe należą się Orłowiczowi tylko do połowy, natomiast przyznał także 40 koron renty miesięcznej córce Orłowicza, która wykształciła się

na nauczycielkę fortepianu, a skutkiem wypadku stała się niezdolną do pracy. Zresztą we wszystkich innych szczegółach wyrok pierwszej instancyi został zatwierdzony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowych. W następujących stacyach okręgu dyrekcyi lwowskiej powiększono dotychczasową ilość kas: w Jarosławiu gdzie urządzono: 1. kasę osobową i pakunkową; 2. drugą kasę osobową, oznaczoną literą „A"; 3. kasę towarową; 4. kasę stacyjną i 5. Towarowy oddział rachunkowy, oraz w Brodach i Podwołoczyskach, gdzie urządzono kasy powyżej oznaczone liczbami: 1, 3, 4 i 5.

Żelazo czeskie potaniało. Towarzystwo Alpinów obniżyło w ostatnich dniach ceny żelaza sztabowego dla Pragi o cztery korony na cetnarze metrycznym.

Podrożenie papieru do pakowania o 2 korony na 100 kg. nastąpiło wskutek uchwały plenarnego posiedzenia austro-węgierskich fabrykantów patentowanego papieru.

Nowa cukrownia stanie na Węgrzech w Bekes-Csaba, celem eksploatacyi plantacyj burakowych w trzech komitatach okolicznych: aradzkim, biharskim i csongradzkim. Głównymi akcyonaryuszami są właściciele gospodarstw rolniczych w okolicy.

Ceny lnu gwałtownie spadają na targach rossyjskich.

Wiedeń, 26 listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·71 do 7·72. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·58 do 7·61. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·27 do 5·28. Owies na jesień — — do —·—. Owies na wiosnę 5·86 do 5·88. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: słabe. Pogoda: sucho.

Budapeszt, 26 listopada. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·60 do 7·62, pszenica na kwiecień 7·43 do 7·44. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·15 do 7·17. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·55 do 6·56. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 5·01 do 5·02. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: pogodnie.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·30 do 25·40, loco Ołomuniec 23·80 do 23·90, loco Berno-Wiedeń 23·90 do 24·—, na grudzień loco Aussig 25·30 do 25·40. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·60 do 43·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 listopada. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14·60, żyto gotowe 12·50 do 13·—. żyto na termina 12·40 do 13·—. owies obroczny gotowy 12·20 do 12·90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za —·— kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27·—, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę po południu na osobnych posłuchaniach P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Wczoraj przed południem przyjął Najj. Pan rossyjskiego wielkiego księcia Sergiusza na osobnem posłuchaniu, które trwało pół godziny; po południu rewizytował Monarcha wielkiego księcia.

Najj. Pan odjechał wczoraj o pół do 9 wieczór do Budapesztu.

Parlament niemiecki ukończył wreszcie pierwsze czytanie nad przedłożeniem o kredycie na wyprawę chińską i odesłał je do komisyi budżetowej, która rozpocznie obrady d. 4 grudnia. Z czterotygodniowej dyskusyi pokazało się, że wielkie i decydujące stronnictwa godzą się mniej więcej zupełnie na stanowisko, jakie zajął rząd Rzeszy w kwestyi chińskiej, to też zdaje się nie ulegać wątpliwości, że komisya przyjmie owe przedłożenie.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu przyszła pod obrady znana sprawa 12.000 marek, które minister spraw wewnętrznych miał zażądać od Związku przemysłowców na agitacyę przeciwko strejkom.

Interpelacyę uzasadnił socyalno-demokratyczny dep. Auer.

W odpowiedzi zabrał głos kanclerz hr. Buelow i zaznaczył na wstępie, iż twierdzenie, jakoby miało się tu do czynienia z niemiecką Panamą, jest bardzo przesadne. Jestem zdania, — powiedział kanclerz — że każdy rząd niemiecki służy najlepiej interesom społeczeństwa, jeżeli się wzniesie ponad wszystkie stronnictwa, ponad wszystkie ugrupowania interesów oraz ponad ekonomiczne przeciwieństwa, zachowując w obec nich zupełną niezawisłość. Pomimo dobrej wiary, w której działali wmieszani w tę sprawę urzędnicy, użyty środek trzeba uznać za niewłaściwy. Gdyby mnie wtedy pytano o zdanie, byłbym odradzał tego fałszywego kroku. Dziś, gdy jestem odpowiedzialnym kanclerzem Rzeszy, zabroniłbym podobnej akcyi. W zupełnem porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, którego wielką energię, pracowitość i charakter mimo wszelkich przeciw niemu podniesionych zarzutów wysoko cenię, — jestem zdania, że na tego rodzaju drogi na przyszłość wstępować nie wolno. Do dalszych zarządzeń nie widzę powodu. Sposób, w jaki ta sprawa przedostała się na zewnątrz, uczynił na mnie wrażenie, iż całą kwestyę wywołała nie tyle gorliwość o dobro publiczne, ile raczej okoliczność, że zwracała się ona przeciwko pewnym osobistościom lub przeciw ich ekonomicznym dążeniom. (Wielki niepokój, huczne oklaski). W przyszłości dołożę wszelkich starań, aby panom socyalnym-demokratom nie dostarczyć tak dogodnego materyału do agitacyi. (Oklaski).

Na wniosek socyalno-demokratycznego dep. Singera otwarto dyskusyę.

Po wywodach kilku mowców oświadczył prezydent, iż dyskusya jest zamknięta.

Przedłożony w sobotę parlamentowi budżet państwowy na rok 1901 wykazuje łączną sumę wydatków 2,240,947.301 marek więcej o 174,303.000 marek niż w roku ubiegłym.

Antisemicki poseł Liebermann v. Sonnenberg i towarzysze złożyli w parlamencie następujący wniosek przeciw imigracyi żydów zagranicznych:

„Imigracya żydów, nie będących uprawnionymi obywatelami Rzeszy, ma być zabronioną. Zagraniczni żydzi, którzy po wejściu w życie niniejszej ustawy, osiądą w Niemczech na stałe, nie postarawszy się o obywatelstwo, którego z państw związkowych i którzy poprzednio nie uprawiali samodzielnego przemysłu w Niemczech, ulegają natychmiastowemu wydaleniu z granic Rzeszy niemieckiej. Udzielanie obywatelstwa którego z państw związkowych zagranicznym żydom, jest wzbronione. Kto ułatwia obcym żydom imigracyą do Niemiec, podlega karze pieniężnej od 500 do 1000 marek, albo więzieniu.

Jak donosi *Polit, Corresp.*, potwierdza się wiadomość, że prezydent ministrów Saracco przedłoży Izbie deputowanych reformę zmierzającą do stłumienia propagandy anarchistycznej. Stronnictwa opozycyjne są przeciwne takiej ustawie. Socyaliści grożą, że chwycą się w danym razie nawet obstrukcyjnych środków, aby nie dopuścić do uchwalenia tej ustawy.

Z Konstantynopola donoszą, że austro-węgierski ambasador baron Calice wręczył onegdaj W. Porcie notę w sprawie podjęcia na nowo rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą. Nota wymienia radcę ambasady barona Brauna i drugiego dragomana Otta, jako delegatów Monarchii i zaznacza, że ci zbadają z delegatami tureckimi przedewszystkiem stan pierwszych w r. 1896 rokowań. poczem wezmą pod obrady te punkta, które wówczas pozostawiono *in suspenso*. Co do tych punktów zresztą, nastąpiło już w zasadzie porozumienie, to też nieulega wątpliwości, iż tym razem obrady doprowadzą do ostatecznego zawarcia traktatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 listopada. *(Tel. pryw.)* W czasie wczorajszych zajść przed ujeżdżalnią (Zob. „Ruch wyborczy") 5 osób ciężko zraniono; między temi pewien akademik, który brał udział w demonstracyi na ul. Brackiej przed redakcyą socyalistycznego *Naprzodu*, otrzymał pchnięcie nożem, tak silne. że nóż pozostał w ranie i służy teraz za *corpus delicti* na podstawie którego poszukują sprawcy. Z wielu aresztowanych zatrzymano w więzieniu ośm osób; będą one prawdopodobnie oskarżone przed sądem krajowym o opór władzy, znieważenie warty policyjnej i t. p.

Tarnów, 26 listopada. *(Tel pryw)* Dziś przed południem odbyło się w naszem mieście odsłonięcie pomnika Mickiewicza na placu Kazimierza Wielkiego. Przed odsłonięciem odprawiono uroczyste nabożeństwo z patryotycznem kazaniem, poczem uczestnicy uroczystości udali się na wspomniany plac. Przy pomniku przemawiali: prezes komitetu p. Brzeski, burmistrz Rogojski i włościanin Włodek, następnie wśród dźwięków pieśni narodowej opadła zasłona. Pomnik rzeźbił p. Błotnicki.

Wiedeń, 26 listopada. Ze względu na to, że Stowarzyszenia studenckie dały żądaną gwarancyę utrzymania spokoju i porządku na Uniwersytecie, rektorat zniósł wydany w maju zakaz noszenia „barw" i odbywania „bummlów".

Wiedeń, 26 listopada. Z 5 robotników, zranionych przy eksplozyi kotła w fabryce apretur „Heller i syn", trzech zmarło.

Budapeszt, 26 listopada. Najj. Pan przybył tu dziś rano.

Petersburg, 26 listopada. Z Władywostoku donoszą, że 20 b. m. wyruszył stamtąd okręt „Batavia" wioząc na pokładzie 81 oficerów i 2205 podoficerów i żołnierzy via Honkong i Colombo do Odessy.

Liwadya, 26 listopada. Wydany wczoraj o godz. 11 rano biuletyn opiewa: Car przepędził sobotę spokojnie. O godz. 3 po południu temperatura podniosła się do 39·7, puls 88. O godz. 9 wieczorem wynosiła ciepłota ciała 39, puls 80. W nocy car spał dobrze. Wczoraj, w niedzielę rano stan subjektywny i siły były zadowalniające. Żadnych komplikacyj nie zauważono. O godz. 9 rano temperatura wskazywała 37·5, puls 75.

Rzym, 26 listopada. *Agencya Stefaniego* ogłasza telegram z Pekinu: Hr. Waldersee otrzymał wiadomość, że kolumna włosko-niemiecka bez przeszkód posuwa się ku Kalgan. Wojska chińskie po małych utarczkach cofają się. Stan wojsk ekspedycyjnych wyborny.

Rzym, 26 listopada. Izba deputowanych obradowała nad budżetem ministerstwa wojny. Wniesione przez socyalistów porządki dzienne, żądające zmniejszenia wydatków na wojsko o 100 milionów i zmniejszenia liczby korpusów z 12 na 8, odrzucono.

Wypadki w Chinach.

Kolonia, 26 listopada *Köln. Ztg.* dowiaduje się z Londynu, że rząd japoński tuż przed podpisaniem wspólnej noty posłów w Pekinie, wystąpił z dodatkowem żądaniem osobnej rekompensaty za zamordowanie japońskiego kanclerza. Może to znacznie opóźnić akcyę mocarstw.

Paryż, 26 listopada. *Agencya Havasa* w telegramie z Pekinu zaprzecza doniesieniu, jakoby wojska francuskie w Siling i Tuling plądrowały groby. Przeciwnie Francuzi przeszkodzili splądrowaniu tych grobów.

Londyn, 26 listopada. *Times* donosi z Shanghaju 24 b. m. Potwierdzają się pogłoski, że Rossyanie nie chcą wydać kolei północno-chińskiej Anglikom.

To samo pismo donosi w telegramie z Pekinu 21 b. m.: Rossyanie oświadczywszy niedawno gotowość wydania wojskom sprzymierzonym kolei z Tientsina do Szanhaikwan, zmienili nagle swój zamiar i powiedzieli, że stosownie do otrzymanego z Petersburga rozkazu, zatrzymają i nadal tę linię w swych rękach dopóty, póki wszystkie wojska zagraniczne nie będą z Pekinu wycofane. Ta zmiana postanowienia Rossyi zbiega się z przybyciem ks. Uchtomskiego do Pekinu, któremu — co otwarcie przyznają — powierzono specyalnie sprawy kolei żelaznych. Chińczykom powiedzieli Rossyanie, że zarządzają tą koleją w interesie Chin. Chińczycy zaś pozornie temu wierzą, jak swego czasu uważali za akt przyjazny Rossyi wycofanie części wojsk rossyjskich z Pekinu a wysłanie ich do Mandżuryi.

Londyn, 26 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu 24 b. m.: Ciało dyplomatyczne odbyło dziś przed południem konferencyę, na której zapadła ostateczna, stanowcza uchwała, co do warunków tymczasowego układu pokojowego z Chinami. Chodzi teraz o to, aby poszczególne mocarstwa przyjęły te warunki do wiadomości, poczem natychmiast będzie można rozpocząć rokowania z pełnomocnikami chińskimi. Dokładnej treści powyższej uchwały nie ogłoszono; sądzą, że w ogólności jest ona zgodną z zasadami noty francuskiej; wystosowanej swego czasu do mocarstw. W ogólności postawiono następujące warunki: 1. ukaranie winnych, 2. uzyskanie od rządu chińskiego odpowiedniego wynagrodzenia szkód, jakie ponieśli poddani różnych mocarstw, 3. pozostawienie silnego oddziału wojska dla bezpieczeństwa posłów, 4. obsadzenie pewnych punktów w okręgu między Pekinem a Taku.

Times donosi z Pekinu: Podług wiadomości z Singanfu cesarzowa wdowa poważnie zachorowała.

Nowy Jork, 26 listopada. *New-York-Herald* donosi z Waszyngtonu: Ambasador niemiecki oświadczył, że nie nastąpiła żadna zmiana stanowiska Niemiec w kwestyi chińskiej: Niemcy tak samo, jak Stany Zjednoczone są stanowczo przeciwne rozbiorowi Chin.

Wiedeń, 26 listopada. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 listopada 1900. *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,409.416.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 45.203.000), rezerwa kruszcowa 1,214.623.000, (więcej o 254.000), portfel wekslowy 386,026.000 (mniej o 29,666.000), lombard papierów 58,264.000 (mniej o 2.815.000). Banknoty wolne od podatków 136,668.000 (więcej o 45,666.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·75, Renta majowa 98·10, Węgierska renta koronowa 90·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 657·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 666·—, Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Bankvereinu 469·—, Akcye Länderbanku 409·—, Akcye Kolei państwowych 659·25, Lombardy 114·—, Akcye kolei Elbethal 469·—, Akcye Fabryki broni 286·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 437·50, Akcye Rima Muranyi 456·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel 1680·—, Losy tureckie 105·50, Ruble 254·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 26 listopada 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 4 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 660·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye Anglobanku 270·50 Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 409·—, Akcye Bankvereinu 468·50, Akcye Bodencredit 867·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 661·50, Akcye Kolei Południowej 113·50, Akcye Tramway *A)* 246·—, Akcye Tramway *B)* 240·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 6210·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 532·—, Akcye Alpiny 438·50, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1695·—, Akcye Fabryki broni 287·—, Akcye Tureckie tytoniowe 285·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·70, Renta majowa 98·05, Austryacka Renta koronowa 98·20, Węgierska Renta koron. 90·35. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·65 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 105·25 Marki 117·70. Ruble 254·50

Berlin, 26 listopada. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 206·25. Towarzystwo dyskontowe 177·—

Usposobienie wyczekujące.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1[illegible], pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. listopada 1900.

(bez obowiązku — printed vertically beside sections II–III)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	50
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	30	96	—
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	—	100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	30	89	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	253	50	255	70
100 marek niemieckich . . .	117	30	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. listopada 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.10	98.30
luty-sierpień	97.95	98.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.75	97.95
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.15	135 15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	209.—	211 —
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	209.—	211 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	296 50	298.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.45	115.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.30	98.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.25	112.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	590.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 40	120.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.25	95.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425.60	427.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	93.80	94 40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115 50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.65	114 85
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 35	90.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	167.25	168.25
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	165.—	168.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.60	91.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	260 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92 10	92 60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. . .	101 —	101 70
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	95.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	77.—	78.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	105.50	106.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.25	241 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94 50
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.80	91 30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	98.75	99.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	9[illegible].—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	110 50
Kolei półn. ces. Ferd em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.30	99.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.75	99 25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86.50	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104 75	105.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93 30	93 90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	14.—	15.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	399.50	40[illegible].50
Clary 40 zł. mk.	141.—	143
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	74.—	78.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	74.50	76 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	60.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	141 —	143 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45 50	47 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	23.—	24.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	73.75	75.—
St. Genois 40 zł. mk.	202.—	204.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	155.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	410.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	180.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	270 —	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2555.—	2565.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	665.—	668 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1400.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	630.—	645 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	467.50	408 50
„ Austro-węg. 600 zł.	1692.—	1700.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	544.—	546 —
Czesk. banku związk 100 zł. . .	259.—	260 —
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	265.—	267.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	400 —	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6[illegible]10.—	6230.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	534.—	537.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	410.—	411 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	745 —	749.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	857 —	860 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	434 25	435 25
Prazkiego tow żelazn. przem. 200 zł.	1672.—	1680.—
Schodnicy 500 kor.	1538.—	1546 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. .	468.—	473 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117.70	117.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	240.65	240 85
Paryż za 100 fran.	95.85	95 95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 85	118.05
Włoskie banki	90.60	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki . .	95 45	95 60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.18	19.21
20-markówka	23.52	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 70	117.85
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90 75	90.95
Rubl[illegible]	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 50/00 (3) (9853 2—3)

Uchwałą z dnia 12. września 1900 l. cz. T. 50/00 (3) wdrożył c. k. sąd kraj. cywilny we Lwowie postępowanie celem uznania za zmarłego Fedka Kostiuka brata śp. Hawryły Kościuka który przed ośmdziesięciu laty posiedł z Opulska do służby wojskowej i od tego czasu z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym.

Niniejszem edyktem wzywa tenże sąd tak niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedka Kostiuka jakoteż każdego, któremuby cośkolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, by o tem w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej zawiadomił, bądź to tut. sąd bądź też ustanowionego kuratora adwokata **dr. Kazimierza Witkowskiego** we Lwowie, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie Metodego Kostiuka nieobecny Fedko Kostiuk za zmarłego zostanie uznanym.

Lwów, dnia 22. września 1900.

L. cz. T. 22/00 (2) (9852 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na wniosek p. Juliana Strzyżowskiego z dnia 3 kwietnia 1900 l. cz. T. 22/00 1, wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa asekuracyjnego „The Gresham Life Assurance Society Limited" w Londynie oznaczonej Nr. 167 818, opiewającej na kwotę 2000 zł. względnie 4000 koron, która po śmierci Juliana Strzyżowskiego tegoż spadkobiercom przypada i wzywa posiadacza powyższej policy asekuracyjnej, ażeby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej policę tę sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu polica asekuracyjna za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. Cw. 2110/00 1 (9863 2—3)

Przeciw Józefowi Mühlstein, przedtem zamieszkałemu w Wybranówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział II. w Tarnopolu przez D. Axelrad & Sohn młyn amerykański w Janowie, przez adw. dr. Blausteina w Tarnopolu, pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 15. listopada 1900 do l. czyn. Cw. 2110/00 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Mühlsteina, ustanawia się p. adw. dr. Langera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. F. 806/00 (9857 2—3)

Wzywa się posiadacza losu premiowego pożyczki miasta Krakowa Nr. 68 391 na [illegible]0 zł. w. a. opiewającego, aby przed upływem 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia płatności tego losu t. j. od dnia nastąpić mającego wylosowania tegoż, takowy w tutejszym Sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu wymieniony los na ponowne żądanie podającej p. Barbary Hucułowej za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28. października 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 67/99 (31) (10010 3—3)

Na żądanie p. Joanny Galińskiej, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, relicytacya ciała hip. lwh. 668, 2/4 części ciała hip. lwh. 670, 1/8 ciała hip. lwh. 737 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1596 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 405 kor., ad II. 2 kor. 50 hal., ad III. 391 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 15. listopada 1900.

L. 2796 (9980 3—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 30. listopada 1900 o godz. 4 po południu odbędzie się w Magistracie tutejszym ustna licytacya celem wydzierżawienia na okres trzy a ewentualnie sześć letni od 1. stycznia 1901 poczynający się prawa propinacyi miejskiej wódczanej, piwnej, tudzież z tem prawem połączonego dodatku gminnego (Komunal Auflage) na największy czynsz ofiarującego.

Cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz 19500 koron czyli za:

a) prawo propinacyi 9500 koron,

b) za prawo poboru dodatku gminnego 9500 koron.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 10% kwoty wywołania.

W dniu licytacyi począwszy od 9 do 12 godziny w południe przyjmowane będą i oferty zaopatrzone w wadyum i klauzulę, „że warunki licytacyjne są mi (nam) znane i takowym się poddaję (poddajemy)“.

O czem chęć licytować mających uwiadamiam i do wzięcia udziału zapraszam.

Magistrat miasta.

Bełz, dnia 17. listopada 1900.

L. 3706 (10030 2—3)

Dnia 4. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w r. 1901 różnych do bieżącego użytku potrzebnych artykułów sklepowych, budowlanych i wyrobów drzewnych, jakoto: drabin, toporzysk, łopat, konewek, taczek i t. p.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materyałów, wzory wyrobów drzewnych jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 16. listopada 1900.

L. 31.323/900 (9982 2—3)

OBWIESZCZENIE

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacyach w Krowince i Zagrobeli położonych na gościńcu podolskim bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1901 do 31 grudnia 1901, ewentualnie warunkowo, t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie w czas. a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy do 15. września 1901, względnie 1902 nie nastąpiło, także na lata 1902 i 1903 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 10 października 1900 L. 107.344 trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 6. grudnia 1900 o godzinie 9 rano.

Na wymienionych stacyach mytowych pobiera się należytość za 16 kilometrów we wysokości 8 halerzy od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 4 halerzy od sztuki bydła pędzonego ciężkiego a 2 halerzy od sztuki bydła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi za jeden rok dla stacyi mytowej w Krowince 3100 kor. a dla stacyi mytowej w Zagrobeli 1670 kor.

Kto chce wziąć udział w licytacyi, winien złożyć u komisarza licytacyjnego wadyum we wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty sprządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami. Oferty te należy wnosić do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu do godz. 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu przejrzane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E. 914/00 (3) (9964 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Leżajsku, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, licytacya realności objętych whl. 601, 202 i 58 w Kuryłówce, wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 drzew, 8 sztuk drzewa opałowego, 15 sztuk drzewa lipowego z 3-ma przyciesiami, 2 koni, młynka do czyszczenia zboża i sieczkarni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6820 kor. 50 hal., przynależności zaś na 236 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4705 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 22 października 1900.

L. cz. E. 552/98 (10), E. 1004/00 (1), VI. 703/95 (7) (9901 2—3)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. II., odbędą się następujące licytacye, a to a) dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, licytacya 8/15 części realności lwh. 233 gm. Rawa objętej, składającej się z domu mieszkalnego i placu podbudowlanego, ocenionych na 731 kor. 10 hal., b) dnia 19. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem licytacya 1/4 części z 5/32 części i 3/32 części realności lwh. 333 gm. Rawa, ocenionych na 178 złr. 78 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 365 kor. 55 hal., ad b) 179 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 19 października 1900.

L. 31.537/00 (10.067)

Ogłoszenie relicytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w okręgu dzierżawnym Przeworsk z 23. miejscowościami należącemi do III. klasy taryfowej na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1 stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 bezwarunkowo lub na lat trzy tj. od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903 również bezwarunkowo lub warunkowo tj. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy z ceną wywołania na każdy rok 12.121 kor 32 hal. słownie dwanaście tysięcy sto dwadzieścia jeden koron 32 hal rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem z tąd drukowanem obwieszczeniu trzecią publiczną licytacyę która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu zapomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu 11 grudnia 1900.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania zatem kwotę 1213 K.

Ustna licytacya odbędzie się w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w dniu 11 grudnia 1900 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne, wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w wadyum, którego wysokość wyżej podano, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 Kor, należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano w dniu licytacyi tj. do chwili rozpoczęcia licytacyi ustnej do rąk c. k. dyrektora okręgu skarbów. w Jarosławiu.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się. Kwity kaucyjne z dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadyum przyjęte.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do wydzierżawić się mającego okręgu dzierżawnego, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w biurach tutejszo-okręgowych c. k. Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu, Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i Cieszanowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 17. listopada 1900.

L. 1899 (9918 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia przewozu materyałów tytoniowych na przestrzeni z głównego dworca kolejowego we Lwowie do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie, jakoteż z c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, t. j. na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 rozpisuje c. k. Magazyn sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 27. listopada 1900.

Ubiegający się mają wnieść do tejże rozprawy oferty pisemne, opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitem u drzwi c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.

Lwów, dnia 19. listopada 1900.

G. Zl. E. 737/00 (7) (10069)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis, findet am 18. Dezember 1900 Vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII., die Versteigerung des gehörigen Grundbuchskörpers der Ein. Zl. 42 von Chomiakówka ad Biały Potok und Ein. Zl. 156 des Grundbuches von Biały Potok sowie zu 7/12 Theilen und zu 5/12 Theilen gehörigen Grundbuchskörpers der Ein. Zl. 396 des Grundbuches von Kossów statt.

Der zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist beziffert auf 1) Ein. Zl. 42 — 2900 Kr., 2) Ein. Zl. 156 — 1600 Kr., 3) Ein. Zl. 396 — 4900 kor.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 1933 Kr., ad 2) 1066 Kr. 66 hel., ad 3) 3266 Kr. 66 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. VIII, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung, bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, im dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abth. V.

Czortków, den 3. November 1900.

L. cz. E. XIII. 1630/00 (3) (10070)

Na żądanie prywatnej kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dra Kirchmayera, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50, licytacya realności whl. 74 i 87 kat. gm. Czarna wieś objętych, Jana Niemczykiewicza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu parterowego drewnianego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, które łącznie sprzedane będą, z przynależnościami są ocenione na łączną kwotę 8020 kor.

Najniższa cena wynosi 5347 kor., poniżej tej ceny „sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. XIII. 863/99 (14) (10037)

Na żądanie Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu, im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacya realności pod Nk. 109 w Zwierzyńcu położonej, lwh. 132 gm. Zwierzyniec objętej, Franciszka i Reginy Rysiów własnej tudzież realności lwh. 506 gm. Zwierzyniec objętej, Jana i Magdaleny Kmiecików własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego, stajni i altany.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, które łącznie sprzedane zostaną, są ocenione na kwotę 1230 kor., przynależności zaś na 2670 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 5 września 1900.

L. cz. E 3123/00 (4) (10044)

Na żądanie Beili Speicher, jako cessyonaryuszki Tarnopolskiej Kasy Oszczędności, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya 1/6 części realności w Tarnopolu pod lkons. 359b położonej lwh. 832 kat. gm. Tarnopol objętej, z parc. bud. lkat. 716 z budynkami się składającej, bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 247 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową połowę tejże to jest 123 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 3. listopada 1900.

L. 34.580/900. (10027 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1901 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 6. grudnia 1900.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2-giej godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum 10%	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
		koron	koron		
1	Radłów	4014	401	III. klasa	dnia 6. grudnia 1900 od godz. 9 tej rano do 1-szej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Żabno	3530	353	III. klasa	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 16. listopada 1900.

L. 49.857/900. (10026 2—3

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje trzecią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Bochnia a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1901, 1902 i 1903 albo też na jeden rok 1901 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1902 i 1903.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1-szej po południu, dnia 5. grudnia 1900.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do wymienionego okręgu poborowego można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności — bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Również nie będą uwzględnione oferty pisemne, w których oferent odwołuje się na wadyum złożone przy ustnej licytacyi lub też na wadyum załączone do innej oferty.

L. porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi	Wadyum licytacyjne wynosi	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
			koron	koron		
1	Bochnia	Podatek spożywczy od mięsa	14900	1490	Bezwarunkowo trzy lata 1901, 1902 i 1903 lub też jeden rok 1901 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1902 i 1903	W dniu 6. grudnia 1900 od godz. 10-tej rano do 12-tej w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okr. skarb. w Krakowie, II. piętro

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 16. listopada 1900.

L. 34.585/900. (9981 3—3)

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia dochodów stacyj rządowych mytniczych, poszczególnionych we wykazie tu umieszczonym, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie publiczna rozprawa licytacyjna pod warunkami podanymi w ogłoszeniu c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 10 października 1900 l. 107.344.

L. porządkowa	Nazwa stacyi myta	Rodzaj myta	Nazwa gościńca, na którym znajduje się odnośna stacya mytnicza	należytość myta od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: cięższkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wysokość wadyum
				halerzy	halerzy	halerzy	kor.	kor.
1	Jadowniki podgórne	myto drogowe za 16 km.	krakowski	8	4	2	2236	373
2	Tymowa	myto drogowe za 16 km.	gościniec Zakliczyński	8	4	2	1853	309

Wydzierżawienie tych stacyj mytniczych nastąpić może bezwarunkowo na przeciąg 1-go roku t. j od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901, lub też warunkowo i na dalsze dwa lata t. j. 1902 i 1903 ze zastrzeżeniem możności obustronnego wypowiedzenia dzierżawy przed upływem r. 1901, względnie 1902

Ustna rozprawa licytacyjna rozpocznie się o godz. 9 z rana. dnia 5. grudnia 1900 aż do rozpoczęcia zaś ustnej licytacyi można wnosić pisemne oferty na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi dnia 5. grudnia 1900 o godzinie 12 w południe otwarcie pisemnych nadaży.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. 3060/99 (11) (10045)

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya a) ciała tab. lwh. 479 ks. gr. gm. kat. Berezowica wielka objętego, z parc. grunt. pod lkat. (320), 867, 1238, 1239, 1240, 1439, 1897, 1898, 1935. 1936, 2067/2, 2561, 2573, 2783/2 i 2785 2 się składającego, b) ciała tab. lwh. 666 ks. gr. gm. kat. Berezowica wielka objętego z parc. grunt. 2200 się składającego, wraz z przynależnościami ciała tab. lwh. 479, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5795 kor. 32 hal., przynależności zaś na 382 kor., ad b) na kwotę 384 kor.

Najniższa cena wynosi co do wyk. hip. l. 479 ks gr. gm. kat. Berezowica wielka kwotę 4118 kor. $20^4/_6$ hal., zaś co do wyk. hip. l. 666 powyższej gminy kwotę 256 kor., jako 2/3 części wartości szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 3. listopada 1900.

L. 26.77?/00 (10154 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Myślenice, należącym do III. klasy taryfy, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 od godz. 9 do 12 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach czwarta publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1901, 1902 i 1903 lub też bezwarunkowo rok 1901 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata tj. 1902 i 1903.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi kwota 6600 kor.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych do dnia 5. grudnia 1900 godz 12 tej w południe.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

Wadowice, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 1216/00 (6) (10108 1—3)

Dnia 11. grudnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czyżowicach Nr. 12 wyk. hip. 24 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 270 kor., a ogród i rolę na 1580 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1253 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5 listopada 1900.

L. cz. E. 1021/00 (3) (10100)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 5 grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności lwh. 434 i połowy realności lwh. 36 ks. gr. gm. Solec, wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego inwentarza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ½ lwh. 36 na 300 kor., cały lwh. 434 na 4990 kor., przynależności zaś lwh. 434 na 308 kor.

Najniższa cena wynosi za obie realności 3732 kor.., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15. września 1900.

L. 22.774 (10.028 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza 5 (na Bramie) trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach z najbliższego sąsiedztwa od strony ul. Mickiewicza.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 23.088 kor. 78 hal., wynosił 2308 kor. 87 hal.

Wadyum które ma być złożone wynosi 230 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 7. grudnia 1900 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. E. 585/00 (3) (10096)

Na żądanie Katarzyny Sinaluchowej, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 35 w Uszwi, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wozu, 15 cnt. siana, 3 cnt. słomy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4612 kor. 38 hal., przynależności zaś na 161 kor.. wadyum wynosi 477 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 3182 kor. 24 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. 806/00 (3) (10148)

Na żądanie Spółki handlowo - rolniczo przemysłowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 4. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 74/100 części realności lwh. 382 ks. gr gm Dźwiniacz, wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy i oorogu.

Nieruchomość jest ocenioną na 5644 złr. 36 ct., przynależności zaś na 17 złr. 68 ct.

Najniższa cena wynosi 3762 złr. 91 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,

jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 1220/00 (4) (10098)

Na żądanie Stowarzyszenia Commercielle & Industriel e Credit Bank w Nadwórnej, odbędzie się dnia 29. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 715 ks. gr. Bohorodczany, wraz z przynależnościami, składającemi się ze żłobów, drabiny i trzech szafek wmurowanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5800 kor.. przynależności zaś na 18 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2900 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Kuratorem w myśl §. 174 o. e. ustanawia się p. Antoniego Pekło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, 26. października 1900.

L. 42.732/900. (10068)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903, lub na rok 1901 z milczącem przedłużeniem kontraktu dzierżawnego na drugi rok, to jest do końca grudnia 1902, względnie i na trzeci rok to jest do końca grudnia 1903 roku, odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi na dniu 6. grudnia 1900 między godziną 9 rano a 12 w południe.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				UWAGA
				mięsa		wina		
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Zaleszczyki	33	wino	—	—	1715	92	4-ta licytacya
2	Nadwórna	19	mięso	8631	54	—	—	3-cia licytacya

Oferty pisemne, należycie opieczętowane i marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone, do których też dołączyć należy wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywoławczej w gotówce lub papierach wartościowych, jakie na kaucyę przyjmowane być mogą na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 9 rano dnia 6. grudnia 1900 na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego. Oferty po terminie wniesione, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej, nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Zaleszczykach i Nadwórnie.

Zauważa się również, że dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać także razem z podatkiem spożywczym 30% dodatek krajowy od podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje, i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, tudzież, że zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 20. listopada 1900.

Konkursa.

L. 29.051 (10.066 1—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Samborze. O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci posiadający kwalifikacyę nauczyciela do szkół średnich z matematyki i fizyki, a przynajmniej kwalifikacyę do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy trzeciej tj. z matematyki, rysunków wolnoręcznych i fizyki z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Do posady tej są przywiązane pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Dz. u. p. Nr. 174.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę lub o inną podobną, która ewentualnie opróżnić się może, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 16 grudnia 1900.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący aby lata spędzone w służbie dotychczasowej były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 powołanej ustawy państwowej, mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dających się osiągnąć na podstawie powyższych postanowień ustawy.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. 2139.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. W szkole 5-klasowej męskiej w Bóbrce z językiem wykładowym polskim: *a)* na posadę katechety rzym. kat., *b)* na posadę katechety grec. kat., *c)* na posadę nauczyciela młodszego.

Do wszystkich tych posad przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85 z uwzględnieniem, odnośnie do posad katechetów, postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 81.

2. W 5-klasowej szkole mieszanej w Brzozdowcach na dwie posady nauczycieli starszych. Kompetenci posiadający egzamin wydziałowy będą mieć pierwszeństwo. Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. powołanej wyżej ustawy.

3. W szkołach 4-klasowych mieszanych z językiem wykładowym ruskim i poborami IV. klasy płac: *a)* w Strzeliskach Nowych (z dopełniającym kursem rolniczym) na posadę nauczyciela kierującego, na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej), na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej), *b)* w Dźwinogrodzie na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) i na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki).

Od kompetentów o posadę kierownika szkoły w Strzeliskach Nowych wymaga się ukończonego kursu rolniczego, od innych wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

Kompetenci o posady w Dźwinogrodzie posiadający uzdolnienie do udzielania nauki zręczności (slöjdu) będą mieć pierwszeństwo.

4. W szkołach 2-klasowych z poborami IV. klasy płac *a)* na posady młodszych nauczycieli (lek) w: Budkowie, Dziewiętnikach, Hlebowicach Wielkich, Horodysławicach, Hrankach-Kutach, Hrusiatyczach, Hryniowie, Kniesiole, Łanach, Nowosielcach, Ostrowie, Podhorodyszczu, Podjarkowie, Sokołówce, Szołomyi Trybuchowcach, Wodnikach i Zagóreczku.

W Hrankach-Kutach jest język wykładowy polski we wszystkich innych ruski.

5. W szkołach mieszanych 1-klasowych na posady nauczycieli (lek) samoistnych z poborami IV. klasy płac: w Berteszowie, Borodczycach, Dulibach, Hołdowicach, Hucisku, Jatwięgach, Juszkowcach, Kołohurach, Leszczynie, Mühlbachu, Pietniczanach, Rehfeldzie, Repechowie, Sarnikach, Siedliskach, w Strzeliskach Starych i Żabokrukach.

W szkołach w Hucisku i Rehfeldzie językiem wykładowym jest język polski w Mühlbachu niemiecki w innych ruski.

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce w terminie do dnia 15. grudnia 1900.

Bóbrka, dnia 28. października 1900.

L. 1979.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posada katechety rzym. kat. religii w 6-klasowej szkole żeńskiej z obowiązkiem udzielania nauki religii w jednej ze szkół 4-klasowych w Stryju z poborami II. klasy płac.

II. Posada młodszej nauczycielki w szkole 6-klasowej żeńskiej w Stryju z poborami II. klasy płac.

O posadę ad I. ubiegać się mogą kapłani świeccy, kanonicznie ordynowani, zaś o posadę ad II. nauczycielki posiadające kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 15. grudnia 1900.

Stryj, dnia 26. października 1900.

L. 2862 (9992 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na 2 posady okręgowych akuszerek, a to: w Bieczu i Gładyszowie z pensyą roczną po 200 koron.

Do okręgu w Bieczu należy 7 gmin z ludnością 7000 dusz, do okręgu w Gładyszowie 8 gmin z ludnością 4000 dusz.

Ubiegające się o te posady winne podania swe, zaopatrzone w dyplom i świadectwo moralności nadesłać Wydziałowi powiatowemu najpóźniej do 31 grudnia 1900.

Gorlice, dnia 19 listopada 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 4/00 91 (10086)

Ogłoszenie.

W konkursie Maurycego Schenkla, nieprotokołowanego kupca w Krakowie, wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy prawa krydataryusa a, względnie masy konkursowej do spadku po ojcu krydataryusza Abrahamie Schenklu, składającego się z realności pod Nk. 17, dzieln. VIII. w Krakowie, mają być z wolnej ręki pozbyte.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 10. grudnia 1900 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w Krakowie, w biurze Nr. 1.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 20. listopada 1900.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 39/00 2 (10125)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 487 i 493 p. k., że ustęp artykułu umieszczonego w Nr. 93 czasopisma „Echo przemyskie“ z dnia 18. listopada 1900 pod napisem „Zsądzenie Hilsnera“ od słów „Obecnie tak prokurator“ do „w jakim celu ich mordował“ zawiera znamiona zbrodni obrazy religii według 122, b) u. k., występku §. 302 u. k. i przekroczenia z §. 308 u. k.

Usprawiedliwioną jest zatem konfiskata tego czasopisma z dnia 18. listopada 1900 Nr. 93 przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 22. listopada 1900.

Zl. 262 (9774)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1900, Pr. 82/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 5. November 1900 wegen der Stelle von „Es hatte der Regierung“ bis „immer katholisch gewesen“ des Artikels: „Versammlung des deutschen Volksvereines in Urfahr nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11. November 1900, Pr. IX. 138/2, die Weiterverbreitung der Nummer 800 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 7. November 1900 wegen des Artikels: „Il dott. Ivan Krstic“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11. November 1900, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Deutscher Volksbote“ vom 9 November 1900 wegen der Stelle von „Im Gegentheile“ bis „offen stehen“ des Artikels: „Eine stramme Antwort“ nach § 65 a. St. G. und wegen des Inserates: „Glück-Anzeiger“ nach §§. 9, 239 und 5:2 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1900, Pr. VIII. 60, die Weiterverbreitung der 2 Beilage der Nummer 4 der Zeitschrift: „Pochoden“ vom 8. November 1900 wegen der Artikel: „Sesrrickam“ und „Svuj k svemu (Vys. Myto a jinde)“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 12. November 1900, Pr. 54, die Weiterverbreitung der Nummer 132 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 10. November 1900 wegen der Stelle von „A tu stalo se neco“ bis „sluzebnickovani“ des Artikels: „Z Prahy“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 12. November 1900, Pr. 55, die Weiterverbreitung der Nummer 419 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 10 November 1900 wegen der Stelle von „Vysoce cteny pane rabine“ bis „Mythus rituelni obrizky“ des Artikels: „Dva dopisy Jar. Vrchlickeho“ dann des Artikels: „Choral, Alliance Israelite!“ nach §. 302 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 280/00 (7) (9845 3—3)

Jan Kukulski z Niepreśni z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę.

Kuratorem Jan Woźniak tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Wiśnicz, dnia 9. października 1900.

L. cz. P. 167/00 (3) (9790 3—3)

Iwan Rybak Hryńka z Petlikowiec starych uznany marnotrawcą.

Jego kuratorem Nykoła Rybak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, 15. lipca 1900.

L. cz. L. 7/99 (6) (9828 3—3)

Maryannę Nowak z Kłaja uznano umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono brata Jana Nowaka tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 31. maja 1900.

L. cz. L. 15/99 (4) (9821 3—3)

Maksym Żuk i Anastazya z Zawidowskich Żuk ze Stawczan z powodu marnotrawstwa oddani pod kuratelę.

Kuratorem ich Wasyl Kuspis.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 3. lipca 1899.

L. cz. IV. 58/89 7 (9920 3—3)

Dla marnotrawczyni Maryi Figol z Łaskowiec w miejsce dotychczasowego kuratora Ilka Lewenca został ustanowiony kuratorem Iwan Figol z Łaskowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 1. października 1900.

L. cz. P. 233/00 7 (9931 3—3)

Karol Filipowicz z Nowosielca uznano umysłowo niedołężnym, a kuratorem dla tegoż ustanowiony Franciszka Filipowicza z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. P. 294/00 (4) (9950 3—3)
Stefan Ryżak z Pobereża uznany marnotrawcą. Kuratorem Ołeksa Pujda z Pobereża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 21. października 1900.

L. cz. P. 212/00 (6) (9958 3—3)
Hnat Afiniec z Romanówki został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Augustyna Maćków z Romanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Budzanów, 7. listopada 1900.

L. cz. L. 4/00 8 (9979 3—3)
Władysław Pierzga z Kamienicy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Korabika z Kamienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Limanowa, dnia 28. marca 1900.

L. cz. V. 8/95 4 (9894 3—3)
Kuratelę nad Andruchem Iwaszczyszynem z Maleczyc uchwałą tusądową z dnia 30 grudnia 1895 l. 10924 ustanowioną uchyla się.
Sąd powiatowy, Janów.

L. cz. L. 6/00 (8) (9793 3—3)
Seń Huzyk uznany marnotrawcą, kuratorem jego Seń Sydor obaj z Hrucka.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 10. czerwca 1900.

L. cz. P. VII 104/00 (1) (9892 3—3)
Marcin Lupa z Chełmca polskiego uznany został umysłowo niedołężnym.
Kurator Ignacy Lupa z Chełmca polskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. L. 16/00 (7) (9867 3—3)
Kasper Dudzik z Jasnej Podłupienia uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Jana Dudzika z Jasnej Podłupienia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 25. października 1900.

L. cz. P. 209/98 (7) (9871 3—3)
W skutek zaszłej śmierci Emila Serkowskiego dotychczasowego kuratora umysłowo chorego Stanisława Serkowskiego mianuje się w miejsce jego kuratorem p. Franciszka Marjewskiego burmistrza miasta Podgórza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 10. listopada 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7038 (9934 1—3)
Celem wymiaru należytości ekwiwalentowej od ruchomego i nieruchomego majątku za VI. dziesięciolecie (od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1910) w myśl ustaw z 9. lutego 1850, Dz. u. p. Nr. 50 i z 13. grudnia 1862, Dz. u. p. Nr. 89 tudzież odnośnych postanowień późniejszych należy wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 14. lipca 1900, Dz. u. p. Nr. 120 najdalej do końca kwietnia 1901 przedłożyć zeznanie (fasyę) majątku podlegającego należytości ekwiwalentowej wedle stanu tegoż majątku z dnia 1. stycznia 1901.

Osoby moralne, podlegające należytości ekwiwalentowej, od których założenia lub powstania do dnia 1. stycznia 1901 nie upłynęło jeszcze pełnych dziesięć lat, mają również do końca kwietnia 1901 na razie wykazać władzy powołanej do wymiaru należytości ekwiwalentowej tylko datę założenia lub powstania, a dopiero z końcem dziesiątego roku istnienia przedłożyć zeznanie swego majątku wedle stanu z tego czasu.

Osoby moralne, których majątek ruchomy wedle obowiązujących postanowień prawnych (n. p. w myśl ustaw z 27. grudnia 1880, Dz. u. p. Nr. 1 z r. 1881, i z 15. kwietnia 1885, Dz. u. p. Nr. 51) wolny jest od należytości ekwiwalentowej, mają zeznać tylko swój majątek nieruchomy.

Powołane rozporządzenie c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 14. lipca 1900 Dz. u. p. Nr. 120 zawiera bliższe wskazówki co do treści i formy odnośnych zeznań (fasyi).

Wedle § 3 tego rozporządzenia winny osoby moralne, które wedle ustawy są wolne od obowiązku uiszczania należytości ekwiwalentowej, wykazać władzy tytuł uwolnienia i wyjednać uznanie tegoż.

W szczególności mają w myśl §. 27 powołanego rozporządzenia posiadacze beneficyów, którzy na podstawie ustawy z dnia 15. lutego 1877, Dz. u. p. Nr. 98 roszczą sobie osobiste uwolnienie od należytości ekwiwalentowej, zeznać ruchomy i nieruchomy majątek beneficyum i wyjednać u władzy uznanie osobistego uwolnienia.

Majątek ruchomy osób moralnych, którym już w jednem z poprzednich dziesięcioleci przyznano uwolnienie od należytości ekwiwalentowej z powodu, iż majątek ich przeznaczony jest na cele, które w myśl ustawy uzasadniają wspomniane uwolnienie, ma być zeznany tylko w takim razie, jeżeli w ciągu V. dziesięciolecia statuta tych osób w ten sposób zostały zmienione, iż ustał powód uwolnienia. W przeciwnym razie mają te osoby jedynie wykazać tytuł uwolnienia, dołączając statut obecnie obowiązujący. Majątek nieruchomy zaś mają te osoby moralne w każdym razie zeznać.

Krajowa Dyrekcya skarbu zwraca niniejszem uwagę stron, obowiązanych do płacenia należytości ekwiwalentowej, względnie do przedłożenia odnośnych zeznań (fasyi), albo wedle okoliczności do wykazania tytułu uwolnienia, lub daty założenia lub powstania, na powyższe rozporządzenie c. k. Ministerstwa skarbu z 14. lipca 1900 i wzywa je, by w czasie od 1. stycznia 1901 do 30. kwietnia 1901 przedłożyły odnośne zeznania na przepisanych formularzach, względnie statuta lub wyjaśnienia, o których wyżej mowa.

Strony mające swą siedzibę w okręgach Urzędów wymiaru należytości we Lwowie lub w Krakowie mają wnosić swe zeznania we właściwym Urzędzie wymiaru należytości, wszystkie inne zaś we właściwej Dyrekcyi okręgu skarbowego (oddział należytościowym).

W razie nieprzedłożenia zeznania w przepisanym terminie, zas osowany będzie § 80 ustawy należytościowej z 9. lutego 1850 Dz. u. p. Nr. 50 w ten sposób, iż przez cały okres dziesięcioletni, na który wymiar należytości ekwiwalentowej nastąpi, pobierać się będzie tę należytość w dwukrotnej wysokości.

W razie zatajenia przedmiotów, które należy zeznać, lub niezgodnego z prawdą wymienienia tychże, zastosuje się na podstawie §. 84 l. 3 ustawy z 9. lutego 1850 postanowienia ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych. Nastąpi to w szczególności także wtedy, jeżeli co do rzeczy, które jakkolwiek same przez się ruchome, stanowią jednak przynależność nieruchomości, zatajono ten ich prawny charakter.

Uwaga. Tylko zeznania sporządzone na przepisanych formularzach będą przyjmowane. Zeznane wartości mają opiewać na walutę koronową.

Wspomniane formularze można nabyć po cenie 2 halerzy za arkusz w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie (plac cłowy Nr. 1) tudzież we wszystkich galicyjskich Urzędach podatkowych z wyjątkiem lwowskiego. W tych Urzędach można także nabyć odbitki powołanego rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 14. lipca 1900, Dz. u. p. Nr. 120 po cenie 10 halerzy za sztukę.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 15 października 1900.

Zum Behufe der Bemessung des Gebührenäquivalentes von dem beweglichen und unbeweglichen Vermögen für das VI. Decennium (1. Jänner 1901 bis letzten Dezember 1910) nach Massgabe der Gesetze vom 9. Februar 1850 (R.-G.-Bl. Nr. 50) und vom 13. Dezember 1862 (R.-G.-Bl. Nr. 89), sowie der nachträglichen gesetzlichen Bestimmungen, ist zufolge der im Reichsgesetzblatte vom Jahre 1900 unter Nr. 120 enthaltenen Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 14. Juli 1900 das dem Gebührenäquivalente unterliegende Vermögen bis spätestens Ende April 1901 nach dem Vermögenstande vom 1. Jänner 1901 einzubekennen.

Aequivalentpflichtige juristische Personen, welche, am 1. Jänner 1901 noch nicht durch volle zehn Jahre bestehen, haben ebenfalls bis Ende April 1901 vorläufig nur den Zeitpunkt ihrer Gründung oder Entstehung der zur Bemessung des Gebührenäquivalentes berufenen Behörde nachzuweisen und erst beim Ablaufe des zehnten Jahres ihres Bestandes ihr Vermögen nach dem Stande dieses Zeitpunktes vorschriftsmässig einzubekennen.

Diejenigen juristischen Personen, welche bezüglich des beweglichen Vermögens nach den bestehenden gesetzlichen Bestimmungen, wie z. B. nach den Gesetzen vom 27. Dezember 1880 (R.-G.-Bl. Nr. 1 ex 1881) und vom 15. April 1885 (R.-G.-Bl. Nr. 51) gebührenäquivalentfrei sind, haben nur für den Fall, als sie unbeweglichen Vermögen besitzen, dieses Vermögen einzubekennen.

Die gedachte Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 14. Juli 1900 (R.-G.-Bl. Nr. 120) enthält die näheren Bestimmungen über die Art und Weise, in welcher die diesfälligen Vermögensbekenntnisse dem Inhalte und der Form nach verfasst werden sollen.

Nach dem §. 3 derselben ist, falls eine gesetzliche Befreiung vom Gebührenäquivalente stattfindet, diese Befreiung geltend zu machen und die behördliche Anerkennung zu erwirken.

Insbesondere haben nach §. 27 der citierten Verordnung die Inhaber von Beneficien, welche auf Grund des Gesetzes vom 15. Februar 1877 (R.-G.-Bl. Nr. 98) die persönliche Befreiung vom Gebührenäquivalente in Anspruch nehmen, das bewegliche und unbewegliche Vermögen des Beneficiums einzubekennen und die behördliche Anerkennung der Befreiung zu erwirken.

Das bewegliche Vermögen derjenigen jurischen Personen, welchen bereits im verflossenen, oder in früheren Decennien wegen der stiftungsmässigen Widmung ihres Vermögens zu Zwecken, welche die gesetzliche Befreiung vom Gebührenäquivalente begründen, die Befreiung zuerkannt wurde, ist nur für den Fall einzubekennen, als ihre Statuten im Laufe des V. Decenniums eine derartige Änderung erfahren hätten, dass hiedurch die zugestandene Gebüre äquivalent-Befreiung verwirkt wäre. Im entgegengesetzten Falle haben diese juristischen Personen lediglich den Befreiungstitel unter Vorlage der gegenwärtig geltenden Statuten nachzuweisen. Das unbewegliche Vermögen aber haben diese juristischen Personen auf jeden Fall einzubekennen.

Auf die bezogene Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 14. Juli 1900 werden die Parteien, welche zur Zahlung des Gebührenäquivalentes, rücksichtlich zur Vorlage der bezüglichen Vermögensbekenntnisse, oder nach Umständen zur Nachweisung des Befreiungstitels, beziehungsweise des Zeitpunktes ihrer Gründung oder Entstehung verpflichtet sind, mit der Aufforderung aufmerksam gemacht, die auf den vorgezeichneten Formularien verfassten Vermögensbekenntnisse, respective die oben erwähnten Statuten, Behelfe und Auskünfte in der Zeit vom 1. Jänner 1901 bis spätestens 30. April 1901 vorzulegen.

Hiebei wird bemerkt, dass jene Äquivalentpflichtigen, welche ihren Wohnsitz im Amtsbereiche der Gebührenbemessungsämter in Lemberg oder Krakau haben, ihre Bekenntnisse bei dem zuständigen Gebührenbemessungsamte zu überreichen, wegen alle sonstigen Gebühren flichtigen ihre Bekenntnisse bei den Finanz-Bezirks-Directionen (Gebühren-Abtheilungen), zu welchen sie ihrem Wohnsitze nach zuständig sind, einzubringen haben.

Auf die Unterlassung der rechtzeitigen Einbekennung ist der §. 80 des Gebührengesetzes vom 9. Februar 1850 in der Art anzuwenden, dass die zweifache Gebür während des ganzen zehnjährigen Zeitraumes, für welchen die Bemessung des Gebührenäquivalentes zu geschehen hat, einzuheben ist.

Die Verheimlichung oder unrichtige Angabe der einzubekennenden Gegenstände unterliegt nach §. 84 Zl. 3 des Gesetzes vom 9. Februar 1850 der Behandlung nach dem Strafgesetze über Gefällsübertretungen. Dies gilt namentlich auch, wenn bei Sachen, die an sich beweglich sind, deren Eigenschaft als Zugehör einer unbeweglichen Sache verschwiegen wird.

Anmerkung. Nur die auf den vorgezeichneten Formularien verfassten Bekenntnisse werden angenommen. Die Werthbeträge sind in Kronenwährung einzustellen. Die erwähnten Formularien sind um den Gestehungspreis von 2 Heller per Bogen bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg (Plac cłowy Nr. 1), sowie bei allen hierländischen Steuerämtern mit Ausnahme desjenigen in Lemberg erhältlich, wo auch Separatabdrücke der obgezogenen Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 14. Juli 1900 (R.-G.-Bl. Nr. 120) um den Preis von 10 Heller per Stück zu bekommen sind.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 15. October 1900.

В цїли виміру еквівалентової належитости від движимого і недвижимого майна за VI десятилїтє (від 1. сїчня до кінця грудня 1910) по мисли законів з 9. лютого 1850, В. з. д. ч. 50 і з 13. грудня 1862, В. з. д. ч. 89 як також на основі пізнїйших дотичних постанов, має ся після розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з 14. липня 1900 В. з. д. ч. 120 найпізнїйше до кінця цьвітня 1901 предложити зізнанє (фассия) майна, котре підлягає еквівалентовій належитости, а то після стану того майна з дня 1-го сїчня 1901.

Правні (моральні) особи, обовязані платити еквівалентову належитість, котрі однак не істнують еще повних десять лїт, мають на разі так само до кінця цьвітня 1901 виказати власти покликаній до виміру еквівалентової належитости, лише дату єв го заложеня або повстаня а доперва з кінцем десятого року істнованя предложити правдиве зізнанє свого майна після стану з того часу.

Сесї правні особи, котрих движиме майно на основі обовязуючих правних приписів (пр. по мисли законів з 27. грудня 1880, В. з. д. ч. 1 з р. 1881, або з 15. цьвітня 1885, В. з. д. ч. 51) єсть вільне від еквівалентової належитости, мають зізнати лише недвижиме майно, если его посїдають. Згадане розпорядженє ц. к. Міністерства скарбу з дня 14 липня 1900, В. з. д. ч. 120 заключає близші вказівки так під взглядом способу як також під взглядом змісту і форми дотичних зізнань (фассий). Після §. 3-того розпорядженя повинні особи, наколи суть у них услівя до законного увільненя від оплати еквівалентової належитости виказати перед властию титул і жадати признаня того увільненя.

Після §. 27 згаданого розпорядженя суть обовязані особливо тоті посїдачі бенефіций, котрим на основі закона з 15. лютого 1877, В. з. д. ч. 98 прислугує право домагати ся особистого увільненя від еквівалентової належитости, зізнати движиме і недвижиме майно бенефіций і виєднати у власти признанє такого увільненя. Движиме майно тих правних осіб, котрим вже признано увільненє від еквівалентової належитости в попереднім або давнїйших десятилїтах з причини, що се майно єсть призначене на цїли, котрі по мисли закона узасадняють згадане увільненє, має ся зізнати лише тогди, наколи в протягу V. десятилїтя статути тих осіб улягли такій зміні, що через ню страчено право жадати увільненя від еквівалентової належитости. В противнім случаю мають згадані особи виказати лише титул увільненя і долучити примірник обовязуючих тодї статутів.

Натомісь мають сесї особи зізнати на кождий спосіб майно недвижиме.

Краєва Дирекция скарбу звертає особливу увагу на приписи наведеного розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 14. липня 1900 тих сторін взглядно осіб, котрі обовязані платити еквівалентову належитість отже мають предложити дотичні зізнаня (фассиї), дальше увагу тих, котрі після обставин мають виказати свій титул увільненя взглядно час заложеня або початку істнованя і взиває їх, щоби предложили маєткові зізнаня споряджені на урядово приписаних взорах, взглядно вище згадані статути, прилоги і вияснення, а то предложили в часї від 1-ого сїчня 1901 найпізнїйше до послїдного цьвітня 1901.

Притім робить ся уважними сесї сторони (підлягаючі еквівалентовій належитости) котрі перебувають (мешкають) в округах урядів виміру належитостий у Львові або в Кракові, щоби зізнаня (фассиї) вносили до властивого уряду виміру належитостий; натомість всякі інші обовязані особи мають вносити зізнаня (фассиї) до ц. к. Дирекций округів скарбових, до котрих приналежать після свого місця замешканя.

Хтонебудь занедбає внести в правнім реченци зізнаня (фассиї), до сего примінить ся припис §. 80 закона о належитостях з 9 лютого 1850 в той спосіб, що буде ся від него побирати подвійну належитість через цїлий час тих десяти лїт, за котрі має наступити вимір еквівалентової належитости.

Затаєнє або неправдиве подане предметів, котрі має ся зізнати, потягне за собою на основі §. 84 уступу 3 закона з 9. лютого 1850 поступованє після закона карного о провинах доходів скарбових, а особливо також тогди, єсли якусь річ подасть ся за движиму — якою она сама про себе є — однак замовчить ся тую єї прикмету, що єсть приналежностию недвижимости.

Увага: Приймати ся буде такі зізнаня (фассиї), котрі виготовлені будуть на приписаних взорах (формулярах).

Зізнані вартости належить подавати в короновій валютї.

Згадані взори можна набувати по 2 гел. за аркуш в Економатї ц. к. краєвої Дирекциї скарбу у Львові (Цлова площа ч. 1) або в всїх галицких урядах податкових з виїмком головного уряду податкового у Львові.

Там можна також набувати відбитку згаданого розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 14 липня 1900, В. з. д. ч. 120 по 10 гел за примірник.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 15. жовтня 1900.

L. 112.853.

Obwieszczenie.

Król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z 13. września, 1., 12. października i 6 listopada b. r. l. 74.351, 77.944, 78.276 i 87.504, zarządziło pod względem przywozu zwierząt z Galicyi do Węgier co nas tyczy: Zakazany jest:

I.

Z powodu zawleczenia pomoru przywóz świń z politycznych powiatów Brzozów, Drohobycz, Gorlice, Jasło, Sambor, Staremiasto i Turka w Galicyi:

II.

1 z powodu panującego pomoru przywóz świń z polit. powiatu Nowytarg w Galicyi i
2 z powodu panującej róży wągikowej przywóz świń z polit. powiatu Turka w Galicyi.

Natomiast król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa równocześnie zniosło wszelkie zakazy przywozu do Węgier świń z innych tu nie wyliczonych politycznych powiatów, graniczących z Węgrami.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8. listopada br. l. 40.410.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. C. 286/00 (1) (10.097)

Przeciw Piotrowi Romanowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Magalenę M ka pozew o 572 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 30. listopada 1900, 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Romana syna Antoniego w Rzepienniku suchym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. C. 283/00 (1) (10.136)

Przeciw Jakóbowi Ziembie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Katarzynę z Gomółków 1o Gogola 2o Wantuchowa pozew o rozdział współwłasnoś i realnoś i whl. 80 ks. grunt. gm. kat. Rzepiennik strzyżewski przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 30. listopada 1900 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. Cg IX 217/00 (1) (10.082)

Przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Taidzie z Małachowskich Rzewuskiej, Honoracie Caetani ks. Teano i Henryce Caetani hr. Lovatelli względnie niewiadomym ich spadkobiercom wniosło Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu przez Ekspozyturę c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie skargę o własność realności l. k. 76 dz. V l. wyk hip. 947 w Krakowie objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się 21 listopada 1900 godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuraterem adwokat dr. Faustyn Jakubowski w Krakowie, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy Oddział IX.

Kraków, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. C. II. 496/00 1 (10135)

Przeciw Janowi Szajna, którego miej ce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Stanisława Szajnę w Drohobyczu pozew o 750 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 3. grudnia 1900 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Szajny, ustanawia się p. Piotra Kielarza w Haczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeńst o, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. Nc. I. 132/00 1 (10114)

Do tutejszego sądu wniosła Anna Ziobro i sp. prośbę o utworzenie drogi koniecznej na parceli gr. 917 w Godowy, Wojciecha Wojcika własnej. Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 21. grudnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Wojcika, którego miejsce pobytu jest niewiadome, ustanawia się adw dr. Uiberalla w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Strzyżów, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. C. III. 406 00 1 (10105)

Przeciw pp. Samuelowi Hecht. Lei Hecht, Leibie Schrekinger i Pinkasowi R iss, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez komercyalne Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Kałuszu pozew o ustalenie zadawnienia wierzytelności 990 zł. z pn. w stanie biernym 5/12 części realności whl. 1835 gm. kat. Kałusz.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1900 godz. 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Samuela Hechta, Lei Hecht, Leiby Schrekingera i Pinkusa Reissa, ustanawia się p. adw. dr. Mieczysława Staneckiego w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, dnia 19. października 1900.

L. cz. IV. 157/95—98 9 (9961 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Wenzel Schneider recte Weber zmarł w r. 1867 w Nowoszynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Józefa Webera nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem I kiem Hafincem z Nowo zyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz C. 309/00 (10106)

Przeciw Agnieszce z Bednarzów Werkowej, Barbarze z Bednarzów Sołtyskowej i Katarzynie z Bednarzów Pawlus wej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Milówce, przez Jana Nowaka syna Jakóba w Kamesznicy pozew o uznanie własności części posiadłości whl. 153, 927, 928 ks. gr. gminy k t. Kameszn ca.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 6. grudnia 1900 o god inie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże nieznanych z miejsca pobytu, ustanawia się p. Karola Drozdowskiego, c. k notaryu za w Milówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Werkową, Barbarę Sołtyskową i Katarzyne Pawlus w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Milówka, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. Cg. I. 145/00 2 (1 157)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Pokora zam, Tkaczyk, zamieszkałej przedtem w Krakowie, jakoteż przeciw sierotom opuszczonym, zakładowi sierót, zakładowi ciemnych i zakładowi nieuleczalnych bez bliższego określenia, zatem jeszcze nieznanym, wniesionym został do tut. sądu obwodowego przez Kazimierza Kutowskiego i tow. p zew o uznanie ostatniej woli rozporządzenia Szymona Kutowskiego za zniesione i odwołane.

Na podstawie pozwu z dnia 15. października 1900 l. cz. Cg. I. 145/00 1, wyznaczono I audyencyę na 30 listopada 190 o 9 rano w sali Nr. 20 tut sądu obwodowego.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się p. dr. Adolfa Schüssla, adw w Brzeżanach kuratorem, który to kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I

Brzeżany, dnia 6 listopada 1900.

Z. Zl. Cw. IV 2328/00 (3) (9855)

Wider Frau Gräfin Marie Sarnecka geborne Tarnowska deren Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem gefertigten Gerichte von Moritz Rundbakin wegen 550 Kr. s. N. G. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde der Belangten die Zahlung dieses Betrages binn n 3 Tagen oder die Einbringung ihrer Einwendungen dagegen aufgetragen.

Zur Wahrung der Rechte der Belangten wird Herr Dr. Stanislau Dobicki Advokat in Lemberg zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird die Belangte in der bezeichneten Rechtssache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieselbe entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes als Handels Gericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 1. October 1900.

L. Dziennika hip 671/00 (9905 1—3)

Pp. Wilhelmowi i Katarzynie Frei rolnikom w ostatnich czasach w Deszowie zamieszkałym jest w sprawie zai tabulowania Karola Freia za właściciela realności obj whll. 223 i 224 Deszów tus. uchwała z dnia 30. czerwca 1898 l dz. hip. 426 do doręczenia.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wilhelm i Katarzyna Freiowie przybywają, ustanawia się dla nich w celu doręczenia powyższej uchwały i strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Juliana Czauderny sekretarza rady powiatowej w Zydaczowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zydaczów, dnia 9. października 1900.

L. cz. Cw 2020/00 (1) (9890)

Przeciw Ilkowi Petrów i Małance Petrów, w ostatnim czasie w Kossowie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego Oddział II w Tarnopolu przez Pańka Petrów w Kossowie, przez dr. Stanisława Krokowskiego, adwokata w Czortkowie, pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 3. listopada 1900 L. cz. Cw 2020/00 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeż nia praw Ilka Petrów i Małanki Petrow, ustanawia się p. dr. Landesberga, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. T. 5/00 (2) (9817 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie względem uznania za zmarłego Adama Nowaka, który około roku 1870 rodzinną swą gminę Kandzierz opuścił i dotychc rs tamże nie powrócił ani o sobie wiadomości nie dał wzywa tegoż Adama Nowaka oraz każdego, ktoryby o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem tutej zemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Salomonowi Fischlerowi w Dębicy doniósł, w przeciwnym bowiem razie Adam Nowak po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień 15. listopada 1901 się naznacza za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. października 1900.

L cz. Dh. 175/99 (9864)

Nie becnemu Emilowi Kuszel, przedtem w Brodach, ma być doręczoną uchwała tabularna z 18. czerwca 1898 l hip. 1103, dotycząca wpisu wykreślenia prawa zastawu dla sumy 200 zł. z realności whl. 990 gminy Brody na rzecz nieobecnego ciążącej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Emila Kuszla kuratorem adwokat dr. Kiniower w Brodach będzie go zastępywał, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 31. sierpnia 1900

L. cz. Firm. 191/00 (988-)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano „Bank ludowy w Drohobyczu, czyli — Volksbank in Drohobycz“, Stowarzyszenie z ograniczoną poręką zawiązane na podstawie statutów z dnia 1. marca 1900. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesów kredytowych celem użyczenia członkom taniego kredytu. Do zarządu obrani zostali: 1) Aron Żupnik, właściciel realności i drukarni w Drohobyczu; 2. Dr. Maurycy Pachtmann, adwokat krajowy w Drohobyczu; 3) Dawid Wechsler, właściciel realności w Drohobyczu; 4 Meilech Kupferberg, fabrykant afty w Drohobyczu i 5) Juliusz Efferman, kupiec w Drohobyczu

Firmę Stowarzyszenia podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że pod wypisane lub wyciśniętem nazwiskiem firmy Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim dwóch z powyższych Dyrektorów swoje podpisy kładą.

Wysokość jednego udziału członka ustanowioną jest na 50 koron. Każdy członek może także więcej mieć udziałów, z których jednak tylko pierwszych 10 udziałów w ciągu pierwszego roku istnenia Stowarzyszenia uzyskanych, po jednym głosie udzielają udziały, zaś po upływie tego pierwszego roku uzyskane, udziela ją, bez względu na tychże, dość jedynie jeden głos. — Członkowie mogą swoje udziały na osoby trzecie przenosić.

Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia z ilością swojego udziału a nadto pięciokrotną kwotą swoich udziałów.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach Stowarzyszenia, z wyjątkiem zwołania Walnego Zgromadzenia, muszą być podpisane przez przewodniczącego Rady nadzorczej i jednego Dyrektora i uskuteczniają się przez przybicie w lokalnościach stowarzyszenia i przez publiczne ogłoszenie plakatami.

Ogłoszenie Walnego Zgromadzenia winno być podpisane przez przewodniczącego Rady nadzorczej, a umieszczone na miejscach widocznych w Drohobyczu na trzy dni przed odnośnem Walnem Zgromadzeniem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13. października 1900.

L. cz. T. 66,00 (2) (9858 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddz. VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 196.712 na 600 kor. opiewającą, aby książeczkę tę przedłożył tut. Sądowi przed upływem 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, ile że po upływie powyższego terminu powołana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie p. Salomona Grawera za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. Firm 293/00 (9887)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 27. czerwca 1900 odbytem, wybrano dyrektorem tegoż Towarzystwa Jakóba Landaua, kupca zamieszkałego w Kańczudze, w miejsce ustępującego dyrektora Herza Pinelesa.

Rzeszów, dnia 20. października 1900.

L. cz. firm. 1081 poj. III. 97 (9922)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Jan Krzyżanowski“ została dnia 28. maja 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Jaryczów nowy, że właścicielem firmy jest Jan Krzyżanowski w Jaryczowie nowym, który firmę przez własnoręczne wypisanie jej brzmienia podpisywać będzie, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest apteka.

Lwów, dnia 30. maja 1900.

L. cz. A. 268/00 2 (9857)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że Justyna z Maryniaków Czornyj, jej ojciec Fed Maryniak i jej syn Ilko, zmarli w Bobulińcach. Do spadku po nich powołaną jest z mocy ustawy Magda Czornyj.

Gdy miejsce pobytu Magdy Czornyj nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Lisowskim w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 19. października 1900.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha na rok 1901 w kwocie 1295 koron 88 hal. izraelickiej dziewczynie, w dniu rocznicy śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok życia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 15 lutego 1901 na ręce Wgo pana rabina Aleksandra Halperna we Lwowie, ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 25 listopada 1900.
Egzekutorowie testamentu.

Ogłoszenie licytacyi.

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że **dnia 18. grudnia 1900 o godzinie 10 przed poł.** odbędzie się w lokalu tego Towarzystwa w domu pod Nr. 125 miasto w Stryju. licytacyjna sprzedaż niewykupionych i nie prolongowanych zastawów, w oddziele zastawniczym mianowicie: złotych pierścionków, łańcuszków, kulczyków, zegarków, dyamentów, prawdziwych pereł i koral jakoteż przedmiotów, srebrnych z Nr. zastawniczych;

4149, 4733. 5626. 6215, 6271, 6306, 6464, 6476, 6479, 6486, 6503, 6556, 6584, 6632, 6651, 6672, 6674, 6739, 6758, 6759 6768, 6823, 6853, 6961, 6965, 7108, 7185, 72 1, 72 3, 7228, 7271, 7312, 7330, 7338, 7344, 7345, 7383, 7409, 7448, 7463, 7492, 7509, 7515, 7540, 7545, 7555, 7556, 7587, 7596. 7614, 7619, 7620, 7643, 7656, 7670, 7672, 7683, 7692, 7694, 7746, 7747, 7748, 7760 7789, 7820, 7825, 7830, 7838, 7844, 7849, 7854, 7890, 7891, 7898, 7903, 7921, 7941, 7949, 7952, 7956, 7959, 7962, 7971, 7972, 7978, 7982, 7983, 7984, 7985, 7694, 7996, 8001, 8002, 8006, 8007, 8008, 8009, 8010, 8013, 8020, 8021, 8140, 8151, 8630.

Stryj, dnia 22. listopada 1900.

Dyrekcya.

Zaproszenie.

Mamy zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich P. T. członków Rymanowskiej Kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Rymanowie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

re się odbędzie w dniu 9. grudnia 1900 r. o godz. 5-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie uchwały Rady nadzorczej w sprawie sprzedaży reelności Towarzystwa.

Rymanów, dnia 24. listopada 1900.

Trygar Józef mp. prezes.
Soleski Józef mp. sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.